Dziś: Żona za 10 tysięcy złotych i... na raty

Charakterystyczny spór dwóch Żydów

Orędownik

Cena egzemplarza **10** groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 20 Wydanie Ł. Rok 68 Środa, dnia 26 stycznia 1938

OBCHOD POWSTANIA STYCZNIOWEGO W WARSZAWIE



Weterani powstania pod krzyżem Traugutta na stokach cytadeli składają hołd pamięci bohatera.



Weterani po nabożeństwie w kościele garnizonowym udają się powozami na przejazd po ulicach Warszawy. Fot. E. Fikus.

Nagie zwłoki w lasku Młocińskim

Dzieci odkopały zwłoki — Tajemnicze auto — Zbrodniarzy jeszcze nie wykryto

Warszawa, 24. 1. — Od tygodnia już pasjonuje Warszawę tajemnicza zbrodnia, dokonana w lasku Młocińskim. Jak donosi prasa, mieszkańcy okolicznych osiedli widzieli parę dni temu nocą samochód wjeżdżający ze zgaszonymi latarniami w boczną drogę, prowadzącą do lasku. Nie zwrócił nikt na to uwagi, gdyż automobiliści warszawscy bardzo często zatrzymują się w lasku.

Jak wiadomo, zbrodnię wykryły dzieci, które rozkopawszy ziemię znalazły płytko zakopane zwłoki młodego mężczyzny. Zawiadomiona natychmiast policja wszczęła energiczne poszukiwania, które jednakże długo nie dały pożądanego rezultatu. Charakterystycznym szczegółem jest, że zbrodniarze zakopawszy zwłoki zrobili nad nimi na ziemi znak krzyża.

Ofiarą zbrodni jest młody, liczący około 27 lat mężczyzna, blondyn, szczupły, wzrostu 170 cm. Ślady smaru pod paznokciami na rękach pozwalały przypuszczać, że był on mechanikiem lub kierowcą samochodowym. Przypuszczenie to okazało się słuszne, a potwierdziło je zeznanie właściciela taksówki, Teodora C.

Właściciel taksówki Teodor C. opowiada, że z poniedziałku na wtorek około godz. 4 nad ranem przybył do mieszkania szofer, aby donieść, że udaje się do Kazunia z dwoma pasażerami w celu odwiedzenia chorego. Klienci jego, którzy przedstawiali się korzystnie, prosili, aby wziął ze sobą pled i łopatę. Tej samej nocy wóz Teodora C. stał na postoju koło „Gastronomii".

W pewnej chwili podszedł do innej taksówki jakiś kolejarz z teczką i zapytał, czy nie pojechałby w Białostockie odwieźć chorego. Szofer musiałby ze sobą wziąć łopatę i pled. Gdy kierowca zgodził się na propozycję, kolejarz spojrzawszy na licznik, który wykazał, że wóz przebył już przeszło 10 tys. km, zaczął grymasić tak, że do zgody nie doszło.

W nocy z 12 na 13 w mieszkaniu p. C. zaszły charakterystyczne znaki. Po północy spadł obraz zawieszony na ścianie i szkło potłukło się. Wywołało to przerażenie w domu. Gdy rodzina kładła się spać, spostrzeżono, że stanął zegar, idący dotychczas normalnie i nakręcony. Wskazał on godzinę pierwszą. W czwartek i piątek oczekiwano powrotu szofera, ale się nie zjawił. Tymczasem w sobotę nadeszła pocztówka z Grudziądza z przekręconym nazwiskiem szofera, która donosiła, że został zaangażowany na miesiąc z zapłatą 40 zł dziennie i że po miesiącu wróci p. C. taksówkę. Pan C. przerażony, doniósł o tym władzom śledczym zwłaszcza, że pocztówka była pisana nie przez szofera.

Teraz już nie trudno było ustalić, że zamordowanym jest szofer przedsiębiorstwa pana C. Jak się okazuje, zbrodniarze po zamordowaniu szofera zabrali taksówkę i odjechali w nieznanym kierunku.

Na pół roku więzienia

skazano policjanta za pobicie narodowca

Warszawa, 24. 1. Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę posterunkowego, Piotra Misiuli, oskarżonego o pobicie członka Stronnictwa Narodowego, Białobrzeskiego.

Post. Misiula zauważył pewnej nocy w Łomży świeże napisy pt. „nie kupuj u Żyda", a spotkawszy na ulicy 2 narodowców, wylegitymował ich i obejrzał im ręce. Post. Misiula uznał, że „ręce te mogły być pobrudzone farbą" i aresztował obu narodowców uderzając w twarz Białobrzeskiego

Sąd uznał, że posterunkowy Misiula przekroczył zakres swej władzy i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

W ustnych motywach sąd podkreślił, iż wymierzył oskarżonemu surowy wymiar kary, nie zawieszając jej ponieważ nie ma dostatecznych gwarancyj, że w przyszłości post. Musiula podobnego przestępstwa nie popełni.

Czy Weideman mordował w hipnozie?

Sensacyjne oświadczenie wiedeńskiego profesora w sprawie paryskiego mordercy

Wybitny wiedeński psychoanalityk i kryminolog prof. Arpad Mikulai złożył sensacyjne oświadczenie w sprawie aresztowanego w Paryżu groźnego mordercy Weidemana. Opierając się na dociekaniach czysto medycznych prof. Mikulai utrzymuje, że Weideman mordował swe liczne ofiary w stanie hipnozy.

W postępowaniu Weidemana widzi wybitny uczony wiedeński wszystkie symptomy kliniczne psychozy. Weideman jest blady, poci się, zamyka oczy w chwili, gdy ma przystąpić do wykonania morderstwa.

Jako precedens cytuje prof. Mikulai sprawę Matuszki, sprawcy licznych wykolejeń pociągów, który zdaniem jego dziwnie przypomina sprawę Weidemana. Poza Weidemanem, który ma być doskonałym medium, ukrywa się więc według tych relacyj inny, prawdziwy zbrodniarz.

Prof. Mikulai zapowiada swój wyjazd do Paryża, gdzie zamierza po uzyskaniu zezwolenia władz sądowych obudzić Weidemana ze stanu pschozy.

Nowy proces b. starosty

Katowice (Tel. wł.) — Przed tutejszym sądem odbędzie się w najbliższym czasie proces przeciwko staroście w Lublińcu Biolikowi, oskarżonemu o nadużycia. B. starosta Biolik oskarżony jest o branie nadmiernych wynagrodzeń ze spółdzielni „Zagroda", której był przewodniczącym z urzędu, jako starosta lubliniecki.

Katastrofy

Bukareszt. (PAT). — Pod Turn-Severin na Dunaju wywróciła się łódź motorowa, wioząca 22 uczniów i nauczyciela.

17 uczniów utonęło. Ciała ich już wydobyto. O pozostałych brak wiadomości.

Londyn. (PAT). — Gwałtowny huragan rzucił na ziemię na jednym z lotnisk wojskowych w północnej Szkocji 8 wielkich samolotów bombowych i uszkodził poważnie.

Paryż. (PAT). — W pobliżu Epinal rozbił się o przydrożne drzewo ciężarowy samochód w którym jechała wojskowa drużyna piłki nożnej. 7 ciężej rannych żołnierzy odstawiono do szpitala.

Bankiet na Kremlu

Moskwa. (ATE) Prezydium sowieckiego „parlamentu" i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR urządziły w reprezentacyjnych salonach na Kremlu wielki bankiet na cześć deputowanych obydwu izb. Stalinowi, który wziął udział w tym bankiecie, uczestnicy zgotowali niezwykle szumną owację, aby następnie przy wszystkich toastach wygłaszanych w czasie bankietu tytułować go „pierwszym deputowanym sowieckiego parlamentu".

Korespondenci zagraniczni przebywający w Moskwie stwierdzają zgodnie, że po raz pierwszy władze ZSRR zdecydowały się oficjalnie wystąpić z takim przepychem jednocześnie przestrzegając „burżuazyjnych" obyczajów w czasie wspomnianego bankietu.

Uchwały Rady Ministrów

Projekty czterech nowych ustaw samorządowych — Reformy niektórych podatków — Ratyfikacja umów — O izbach aptekarskich

Warszawa. (PAT). Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym w pierwszym rzędzie przyjęto 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) O samorządzie gminy m. st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządu stolicy.

2) O ordynacji wyborczej dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.

3) O poprawie finansów związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938-39, 1939-40 i 1940-41 w wysokości ogólnej po 10 mil. zł. Przeprowadzi się też pewną zmianę w podziale wpływów z udziału w podatku dochodowym i obrotowym, oraz zapewni się pomoc gminom miejskim, obciążonym ponad miarą spłatą tzw. długu Ullenowskiego.

4) O przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Przewiduje się przejęcie przez skarb państwa tego obowiązku, obciążającego dotychczas gminy, w terminach: w gminach wiejskich — od kwietnia 1938 r., w miastach wydzielonych — od 1 kwietnia 1939 i w miastach pozostałych — od 1 kwietnia 1940.

Następnie Rada Ministrów przyjęła trzy projekty ustaw, dotyczące reformy niektórych podatków, a mianowicie:

1) O opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Wedle projektu ma być zniesiony podatek przemysłowy w obecnej jego postaci i ustanowiony: a) podatek obrotowy, któremu podlegać mają nie przedsiębiorstwa obliczone na zysk jak dotąd, lecz zawodowe i odpłatne świadczenia, oraz b) opłaty rejestracyjne. Podatek obrotowy wpływać będzie na dochód skarbu państwa, zaś opłaty rejestracyjne na dochód związków samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego.

2. Nowela do ustawy o państwowym podatku dochodowym zwalnia od podatku dochodowego: dywidendy od akcyj i udziałów w spółkach i spółdzielniach, pewną kategorię przychodu na pokrycie kosztów utrzymania, a ponadto umożliwia pobieranie podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 8 listopada 1927 o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla obrony państwa. Projekt ten wprowadza do obowiązujących obecnie przepisów pewne zmiany natury przeważnie technicznej i organizacyjnej.

W dalszym ciągu Rada przyjęła projekty ustaw ratyfikacyjnych, dotyczących: 1) porozumienia dodatkowego z dnia 29. 11 1937 do umowy polsko-niemieckiej z dnia 20. 2. 1937 r. o przedłużeniu umowy gospodarczej z dn. 4. 11. 1935 r.; 2) polsko-sowieckiego porozumienia celnego z dn. 15. 12. 1937, oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokółu polsko-szwajcarskiego z dn. 28. 12. 1937, dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw:

1) O publicznej służbie zdrowia, określający organizację i podstawy działania organów rządowych i samorządowych w sprawach zdrowia publicznego.

2) O izbach aptekarskich, ustanawiający samorząd zawodu aptekarskiego, jako stałą reprezentację jego zawodowych, społecznych i gospodarczych interesów. Zasady tego samorządu oparte są na tych samych założeniach, na których budowano organizację zawodów pokrewnych, np. lekarskiego.

Dalej przyjęty został projekt ustawy o nadaniu katolickiemu uniwersytetowi w Lublinie pełnych praw państwowych szkół akademickich oraz projekt ustawy o wspólnotach gruntowych. Projekt ten zmierza do przeprowadzenia podziału gruntów wspólnych celem powiększenia indywidualnego stanu posiadania gospodarstw rolnych.

W końcu uchwalono dwa rozporządzenia Rady Ministrów: 1) o zmianie granic niektórych powiatów województwa poznańskiego oraz 2) o ustaleniu właściwości terytorialnej i siedzib Izb Skarbowych.

Dalsza akcja Rumunii przeciw Żydom

Wydalenie rabinów oraz kupców i przemysłowców — obywateli nierumuńskich

Czerniowce. (PAT). Prasa pisze, że rumuńskie ministerstwo wyznań zarządziło wydalenie wszystkich, przebywających w Rumunii rabinów, obywateli nierumuńskich oraz, że wyszło zarządzenie, nakazujące odebranie Żydom posiadanych zezwoleń na broń palną.

W przyszłości zezwolenia takie nie będą Żydom wydawane.

Czerniowce. (PAT.) Prasa donosi, że rząd rumuński postanowił, iż kupcy i przemysłowcy, obywatele obcy, których przedsiębiorstwa zostały zarejestrowane po 1 stycznia 1930 r. zostaną wydaleni z granic kraju. Wyjątki zostaną poczynione tylko dla takich przedsiębiorstw, których działalność przynosi pożytek krajowi.

Bombardowania Walencji i Salamanki

Salamanka. (PAT). Bombardowanie Salamanki w sobotę między godz. 11,30 a 11,37 przez 5 eskadr „czerwonych" spowodowało więcej ofiar, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Według świadków bombardowania, którzy przybyli w niedzielę do Gibraltaru, liczba zabitych wynosić ma 225 osób, a rannych ponad 400.

Na miasto padło 20 bomb, a 15 poza jego granicami.

Dwie bomby spadły w pobliżu Grand Hotelu, siedziby niemal wszystkich misyj zagranicznych, akredytowanych przy rządzie gen. Franco.

Barcelona. (PAT). Według komunikatu ministerstwa obrony narodowej, skutkiem sobotniego bombardowania Walencji przez 9 samolotów powstańczych, 13 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

Getto zgodne z prawem i obowiązkiem

Odpowiedź prof. Głąbińskiego na deklarację grupy żydofilskich profesorów

Donosiliśmy już, że grupa profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ogłosiła deklarację przeciw wprowadzeniu getta dla Żydów na tej uczelni. Lwowskie „Słowo Narodowe" ogłasza następującą odpowiedź prof. Głąbińskiego na tę deklarację:

„1) Deklaracja jest aktem partyjno-politycznym, „protestem" przeciwko anonimowym „czynnikom politycznym władającym się przemocą w mury wyższych uczelni" bez bliższego określenia tych czynników i bez przytoczenia dowodów na czynione im zarzuty. Moim zdaniem panowie deklaranci mylą się, jeżeli młodzież akademicką uważają za tak naiwną i niedojrzałą, iż w swoim dążeniu do zbudowania Polski narodowej i do oczyszczenia jej z żywiołów, które uważa za wrogie i dla przyszłości państwa niebezpieczne, daje się użyć za ślepe narzędzie owym anonimowym „czynnikom".

„2) Uważam za rzecz niesprawiedliwą i nieprzystojną oskarżanie rektora i senatu szkoły politechnicznej, a tym samym także władz akademickich innych zakładów naukowych w Polsce, że wprowadzając getto ławkowe uczyniły coś „niezgodnego z prawem" i że „pod terrorem wyrzekły się prawa do swobodnej decyzji". Przeciwnie jestem zdania, że władze te nie tylko postąpiły zgodnie z prawem, ale spełniły swój obowiązek, albowiem są powołane nie w tym celu, aby w zarządzie zakładem dawać wyraz swoim osobistym poglądom, sympatiom i antypatiom, ale aby czuwać nad porządkiem i spokojem w zakładzie i nie tamować głównych celów zakładu naukowego, do jakich należą wykłady profesorskie i spokojna praca w instytucjach naukowych.

„W każdym zakładzie, nie tylko naukowym, musi istnieć władza porządkowa, powołana do utrzymania ładu i spokoju przez odpowiednią organizację pracy w porozumieniu z członkami zakładów lub bez porozumienia, aby spokój i porządek był zabezpieczony. Twierdzenie, że przez wyznaczenie miejsc pewnym jednostkom i grupom krzywdzi się czyjeś prawa konstytucyjne, uważam za niedorzeczny wymysł, ponieważ każdy, kto wchodzi do zakładu, poddaje się jego prawom i władzom porządkowym. Nawet w Sejmie i w Senacie Żydzi i inne grupy mają swoje getto ławkowe i muszą się poddać zarządzeniom władzy porządkowej. Nie przypuszczam, aby się znalazł nieuprzedzony prawnik, który by to naturalne prawo każdej władzy porządkowej kwestionował i nazywał „niezgodnym z prawem", albo gotowość władzy do zadośćuczynienia, w interesie ogólnego spokoju życzeniom uczniów czy pracowników, piętnował jako nie godne uleganie „terrorowi".

„3) Na koniec stwierdzam, że w czasie moich studiów w Wiedniu i Berlinie wyznaczono nam z góry miejsca w salach wykładowych i nikomu z nas nie przyszło na myśl przeciw temu protestować i apelować do pokrzywdzonej „konstytucji".

„ST. GŁĄBIŃSKI"

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Tydzień obecny będzie ciekawym

Warszawa, 24 stycznia.

Wypadkiem politycznym stały się dwa niespodziewane zgony; czołowego publicysty Bolesława Koskowskiego i b. min. skarbu Czechowicza. Koskowski był czynny politycznie do ostatniej chwili. Czechowicz należał wespół z Tytusem Filipowiczem do organizatorów „Partii Pracy", ale ta impreza nie udała się przed dwoma laty. Na jesieni wstąpił do nowego Stronnictwa Pracy, powstałego z połączenia NPR i Ch. D. i objął tam stanowisko skarbnika zarządu głównego.

*

Tydzień obecny zapowiada się bardzo intensywnie pod względem politycznym. Codzień będą obradowały komisje budżetowe sejmowa i senacka. Debaty dzisiejsze będą poświęcone budżetowi Min. Spraw Wewnętrznych.

*

„Warszawski Dziennik Narodowy" omawiając ostatnie przeobrażenia w OZN dowodzi, że jego zdaniem „jest to poniechanie prób oparcia się na idei, a powrót do starej metody budzenia wiary w ideał."

W.

Wiadomości

Estonia wyludnia się. W ubiegłym roku, jak donoszą, zmarło 2.119 osób, a urodziło się tylko 1.819.

Rumuński następca tronu Michał został nagrodzony medalem za odwagę, okazaną ostatnio w czasie burzy morskiej. Istniało wtedy duże niebezpieczeństwo.

W czternastą rocznicę zgonu Lenina były w sobotę flagi w Sowietach przez 10 minut opuszczone do połowy masztu. W prasie były specjalne wspomnienia.

Z Grecji wydalono niewygodnych polityków, którzy usiłowali zakłócić spokój. Wymieniają kilku b. ministrów i posłów, którzy współpracowali z Kafandarisem, Sofulisem i Mylonasem.

Wyszła odpowiedź na Białą Księgę angielską w sprawie Palestyny. Arabowie atakują ostro jej projekty i mówią o filożydowskim **nastawieniu rządu angielskiego.**

Rozmowa w Cannes

Paryż. (PAT) — Rumuński minister spr. zagr. Micescu przybył z Genewy do Cannes, gdzie odwiedził min. Becka. Obaj odbyli dłuższą rozmowę, po czym min. Beck podejmował gościa śniadaniem w ścisłym gronie.

Włoski lot transatlantycki

Rzym. (PAT). Wczoraj rano odbył się w obecności generała Giuseppe Valle podsekretarza stanu lotnictwa, odlot trzech samolotów trzymotorowych, które przelecą w prostej linii z Rzymu do Natalu w Brazylii. Samoloty te, pilotowane przez Brunona Mussoliniego, płka Bisesa i Moscatelliego wystartowały z lotniska wojskowego Guidonia, oddalonego o 30 km od Rzymu. Lotnisko to wybrano celem umożliwienia odbycia startu w zupełnej tajemnicy. Nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu i nie dopuszczono nikogo z dziennikarzy na lotnisko.

O godz. 12.30 lotnicy donieśli przez radio, że przebyli już 2.300 km. Lecą przeciętnie na wysokości 4.000 m. — Pierwszym etapem lotu jest Dakar, odległy w linii powietrznej o 4.300 km od Rzymu.

Rozłam w „Ozonie"

„Dziennik Wileński", pismo narodowe Wileńszczyzny, donosi, że otrzymał list, który świadczy o niesłychanym rozbiciu w „sanacji" a dokładniej w „Ozonie". List ten, podpisany przez p. Wl. Pierzanowskiego, przewodniczącego organizacji wiejskiej O. Z. N. w Wilnie, w imieniu „Ozonu" protestuje przeciw wiadomościom zarzucającym O. Z. N. walkę z gen. Żeligowskim.

„Odwrotnie — pisze p. Pierzanowski — członkowie obozu żywią dla gen. Żeligowskiego głęboką cześć i przywiązanie. „Toteż ostatnie wypadki na terenie wojskowej komisji sejmowej — brzmi dalej list — wywarły na nich wrażenie ciężkiej krzywdy, wyrządzonej nie tylko jednej z czołowych postaci walk o niepodległość i bliskiemu współpracownikowi marsz. Piłsudskiego, lecz i samej idei zjednoczenia narodowego."

Jeśli zestawić fakt wysłania tego listu do prasy, nawet narodowej, z tym, że to właśnie „ozonowi" posłowie w Sejmie walczyli z gen. Żeligowskim, — to wnioski będą ciekawe dla charakterystyki sytuacji w obozie prorządowym.

Sektor wiejski w Wilnie protestuje przeciw posunięciom centrali w Warszawie, wyrażą swą solidarność z człowiekiem przeciwko któremu prez kierownictwo O. Z. N. i, co najciekawsze, poucza „Warszawę", że jej postępowanie jest sprzeczne z... ideologią „Ozonu".

Oznacza to wszystko, ni mniej, ni więcej, tylko otwarty rozłam w „Ozonie", który miał rzekomo skonsolidować naród, ale nie skonsolidował nawet „sanacji".

Nowy zespół w redakcji „Polski Zbrojnej"

Jak już donosiliśmy, w sobotę ustąpili z redakcji „Polski Zbrojnej" red. naczelny płk Adam Rudnicki, b. szef propagandy O. Z. N. i jeden ze współpracowników tego pisma red. Jan Drzewiecki.

Redakcję „Polski Zbrojnej" objął — jak donosi prasa stołeczna — płk Leon Koc, brat płka Adama Koca, dyrektor Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego.

Z NASZEGO STANOWISKA

Jeszcze jedna premia — dla Żydów

Ogłoszony ostatnio rządowy projekt ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast polskich (Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Krakowa i Wilna) idzie w kierunku odsunięcia szerokich rzesz społeczeństwa od decydującego wpływu na sprawy samorządowe, wyrażonego w wyborach powszechnych i bezpośrednich, — co więcej, idzie on w tym kierunku dalej, niż donoszono pierwotnie. Mianowicie pierwsze wiadomości powiadały, iż z wyborów powszechnych ma wychodzić trzy czwarte wszystkich radnych, — później udział ten redukowano do dwóch trzecich, ostatecznie zaś, według projektu, ma on wynosić tyle jedynie w Warszawie, w innych zaś miastach jeszcze mniej: w Poznaniu, Lwowie i Krakowie 60 pct, w Wilnie 52 pct, w Łodzi nawet tylko 54 pct ogólnej liczby radnych.

Reszta radnych ma być powoływana po połowie przez tzw. samorząd gospodarczy i zawodowy (izby adwokackie, notarialne, lekarskie, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze itd.), po połowie zaś przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych.

Nie wiadomo jeszcze, czy wybór ten ma być dokonywany pośrednio, tj. przez władze odnośnych instytucyj i organizacyj, czy też bezpośrednio przez ich członków. Nie wiadomo też, czy wybory mają być proporcjonalne, czy też decydować ma zwykła większość głosujących. Niezależnie jednak od tego stwierdzić trzeba, że w chwili obecnej, kiedy instytucje gospodarcze i zawodowe znajdują się pod tak silnym i wielostronnym naciskiem czynników „sanacyjnych", z drugiej zaś strony organizacje pracownicze są w wielu gałęziach czymś bardzo płynnym i rozbitym na szereg grup czy grupek, — powoływanie na takiej podstawie znacznej części radnych jest wyrazem dążenia do sztucznego powiększenia stanu posiadania obozu „sanacyjnego", podobnie właśnie, jak czyniła to ordynacja „sławkowska".

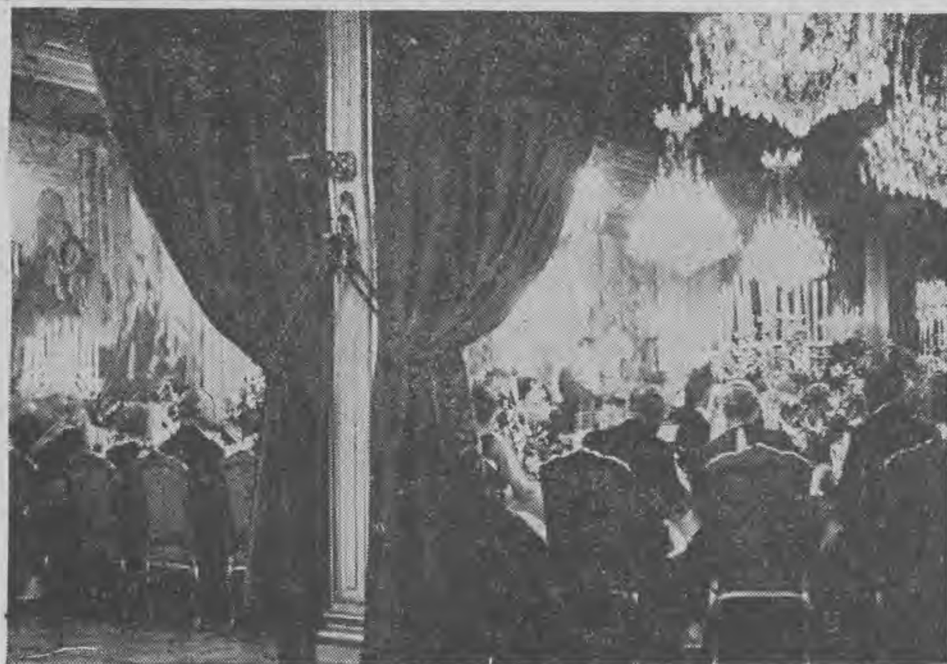
Projekt zresztą ma jeszcze i inną ukrytą tendencję natury politycznej: jest on — obok stwarzania uprzywilejowanego stanowiska dla „sanacji" — także próbą skokietowania czynników lewicowych. Otwiera im perspektywę uzyskania znaczniejszej liczby mandatów z ramienia tzw. związków pracowniczych, i to zarówno związków „klasowych", jak związków pracowników umysłowych, gdzie lewica marksistowska, na skutek swej nieprzebierającej w środkach demagogii i rozgoryczenia natury materialno-zawodowej, panującego w tych kołach, potrafiła ostatnio wzmocnić dość wydatnie swą pozycję. Tą drogą zresztą — ze strony związków klasowych — wejść mogą łatwo do rad miejskich także żywioły komunistyczne i komunizujące.

Z drugiej strony liczy się na to, że narodowe związki zawodowe „Praca Polska", choć znajdują się w okresie niewątpliwie silnego rozwoju, są jeszcze za młode i za krótką posiadają tradycję organizacyjną, by móc się zmierzyć ze starymi, zasobnymi, przez Żydów popieranymi i wydatnie finansowanymi związkami socjalistyczno-komunistycznymi.

Wysoce ujemną stroną projektu jest także okoliczność, że wprowadzenie jego w życie wniesie, wzgl. powiększy czynnik walki partyjno-politycznej tam, gdzie jej być nie powinno, tj. w organizacjach gospodarczych i zawodowych. A walka ta przybierze charakter tym ostrzejszy, że, jak wiadomo, społeczeństwo zostało już poprzednio odsunięte w dużej mierze od możliwości swobodnego wyrażania swych poglądów w wyborach do ciał parlamentarnych, przez co wybory samorządowe nabiorą tym silniejszego zabarwienia politycznego.

Wreszcie — biorąc pod uwagę niesłychane zażydzenie warstwy mieszczańskiej we wszystkich wielkich miastach polskich (poza jednym Poznaniem) — stwierdzić trzeba, że projekt daje Żydom możliwość poważnego rozszerzenia ich stanu posiadania przez wybory z ramienia samorządu gospodarczo-zawodowego, a przez to wcale nie idzie po linii powszechnych dziś już w całej Polsce dążeń, zmierzających do wyrugowania Żydów i stworzenia na ich miejsce silnego polskiego stanu średniego. Żydzi uzyskują w ten sposób dodatkową premię w wyborach samorządowych mając możność podwójnego udziału w głosowaniu: raz — w głosowaniu powszechnym, i po raz drugi — w głosowaniu z ramienia głównie przez Żydów opanowanych izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, organizacyj właścicieli nieruchomości itp.

W tych warunkach stosunek społeczeństwa narodowego do projektu musi być zdecydowanie ujemny. Widzimy w projektowanej ordynacji samorządowej jedną jeszcze próbę niedopuszczania żywiołu czysto polskiego do decydującego, bezpośredniego i nieskrępowanego wpływu na sprawy samorządowe. Próba ta winna się spotkać wśród całego szczerze polskiego społeczeństwa ze zdecydowaną, ostrą odprawą.



BAL W PAŁACU ELIZEJSKIM
Prezydent Francji Lebrun wydał dla korpusu dyplomatycznego w Paryżu obiad galowy i bal w pałacu elizejskim.

Skutki samorządu bez kontroli

O przyczynach nadużyć starościńskich w następujący sposób klarował w Senacie prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, p. Krzemieński:

„Sumy pieniężne z budżetu państwowego, jakimi w ramach przepisów dysponują starostowie, są minimalne i nie dają pola do nadużyć. Szereg licznych procesów sądowych o nadużycia starostów, jakich obecnie jesteśmy świadkami, nie ma zupełnie związku z budżetem państwowym tak w dochodach jak i w wydatkach, a dotyczy wyłącznie funduszów związków komunalnych z tytułu sprawowania przez starostów funkcji przewodniczących wydziałów powiatowych. Nadużycia oświadczenia wydziały również fundusze specjalne, wyplacane do rąk starostów na pomoc powodziową i pogorzelową. Dysponowanie tymi funduszami nie jest ujęte w ścisłą ramę przepisów ze względu na charakter doraźny i dlatego daje duże możliwości do nadużyć. Głównym jednak źródłem nadużyć starostów są fundusze powiatowych związków komunalnych (samorządy). Fundusze te nie były przedmiotem kontroli przez NIK. Dopiero z chwilą wprowadzenia nowej ustawy kontrola państwowa zgodnie z postanowieniami konstytucji objęmie swoją działalnością także samorządy."

Oczywiście, że kontrolować należy i fundusze samorządowe. Ale i wprowadzenie prawdziwego samorządu także walnie by pomogło. Samorząd jest także formą kontroli i to nie najgorszą.

GŁOSY i ECHA

Rząd bez oparcia w społeczeństwie

Streściliśmy już przemówienie premiera Składkowskiego, wygłoszone w komisji budżetowej Senatu. Obecnie wypada je uzupełnić według tekstu, ogłoszonego przez Polską Agencję Telegraficzną.

„Marzę o tej chwili — mówił p. premier — kiedy Obóz Zjednoczenia Narodowego będzie mógł tak wzrosnąć w siłę, żeby był organizacją, mającą wpływ na politykę państwa."

Jak widać, sam p. premier Składkowski przyznaje, że są to dziś marzenia.

Polemizując z sen. Fleszerową, którą nazwał „najsympatyczniejszą oponentką", — p. premier mówił:

„Stawia pani zarzut luki między rządem a społeczeństwem. Musi być luka, proszę pani, jeśli rząd nie ma oparcia o żadne stronnictwo, musi być luka, kiedy modnym jest psioczyć na ten rząd i wymyślać, a nie pomagać premierowi, który z kilku ministrami szamoce się w tej atmosferze, jaka zapanowała po śmierci Komendanta. W społeczeństwie musi zapanować poczucie, że rząd jest jego, dopóki tego poczucia nie będzie, to żadne, najlepsze wysiłki premiera i wszystkich ministrów nie mogą do tego połączenia doprowadzić."

W społeczeństwie zapanuje przekonanie, że „rząd jest jego", jeśli to istotnie będzie rząd społeczeństwa — rząd narodowy.

„Udział" Żydów w powstaniu

Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego żydowska prasa zapragnęła upiec swoją pieczeń. Pisma żydowskie zamieściły szereg artykułów o udziale Żydów w walkach 1863 roku, podnosząc go nieomal pod niebiosa i nazywając „niezatartą kartą historii". Kiedy się to czyta, to odnosi się wrażenie, że Żydzi byli największymi bohaterami powstania. Wszystkie zaś te artykuły kończą się utyskiwaniem na dzisiejszą Polskę, niepomną żydowskich zasług.

Nie przecząc udziałowi garści Żydów w Powstaniu Styczniowym, spowodowanemu częstokroć nietyle miłością do Polski ile nienawiścią do Rosji i jej praw wyjątkowych w stosunku do Żydów, stwierdzić trzeba, że zagadnienie to posiada i drugie oblicze. Przypomnieć tu należy zdrady i szpiegostwo żydowskie w 1863 r., oszustwa przy dostawie broni, denuncjatorstwo itp.

Sprawę tą trzeba by obszerniej oświetlić wobec żydowskich, sentymentalnych historyjek na temat Powstania Styczniowego.

Jednym z charakterystycznych przyczynków do oświetlenia roli Żydów w powstaniu jest następujący urywek z drukowanych na łamach „Polski Zbrojnej" wspomnień powstańca - weterana L. Kaliszka:

„Żydzi zdradzali bardzo często. Był jeden żydek, niejaki Judka, krawiec, który szył dla powstańców burki i odzież, a niejednokrotnie używano go jako łącznika między oddziałami. Ale taki Judka był jeden — zdrajców bez liku."

Wszystko jedno dokąd, byle wyjechali

Żydowska „Chwila" donosi z Jerozolimy, że do brytyjskiej kolonii Kenya w Afryce wyjechał p. Asaf Erażowski, wyższy urzędnik departamentu rolnictwa rządu palestyńskiego. P. Erażowskiego wysłano do Afryki na prośbę władz brytyjskich w tym celu, aby zbadał możliwość osiedlenia się w Kenji Żydów z Niemiec lub z innych krajów. Inicjatywa do tego wyszła od lorda Samuela (Żyda), zajmującego się sprawą żydostwa niemieckiego.

Jak widać istnieją koła żydowskie, które interesują się możliwością emigracji żydowskiej „z Niemiec lub z innych krajów" do kolonii Kenya. Trzeba stwierdzić, że jest to zdrowy objaw i właściwa droga. Żydzi muszą emigrować, a jeśli wolą Kenyę niż Madagaskar, to już jest ich rzecz.

Obecnie na lewo

Gdyby ktokolwiek chciał wytłumaczyć wystąpienie pos. Walewskiego w debacie nad budżetem Min. Sprawiedliwości, musiałby być bardzo dobrze zorientowany w rzeczach wewnętrznych obozu rządzącego. Bo czy to będzie p. Michałowicz i sen. Kwaśniewski, czy też płk Koc i płk Sławek, zawsze to jest ten sam obóz „sanacyjny", posiadający tylko rozmaite odcienie i refleksy.

Rzecz inna, czy będzie to mogło trwać długo...

*

Pos. Walewski jest człowiekiem Kościałkowskiego. I to już od lat. Pracuje w Federacji, gdzie styka się z gen. Góreckim. Były sekretarz Partii Pracy, Everta i Kościałkowskiego uchodzi raczej za liberała. Należy do „Ozonu". Pomimo tego pozostaje w ścisłych kontaktach z grupą płk. Sławka. Mówią powszechnie o naradach, jakie w okresie świątecznym toczyły się w schroniskach tatrzańskich, gdzie w poufałych gawędach poruszano kwestie najistotniejsze dla obozu rządzącego.

Zdarzało się nieraz, że podczas rozpraw parlamentarnych pos. Walewski podejmował się wystąpień, które bywały potrzebne dla takich czy innych celów. Stanowiły barometr odpowiednich nastrojów, bardzo w danej sytuacji symptomatycznych.

Zdaje się, że i ostatnie tak jaskrawe jego wystąpienie przeciwko min. Grabowskiemu nie nosi charakteru tylko wystąpienia indywidualnego. Stanowiło dużą sensację polityczną. Kto za nim stoi? Jakich nastrojów czy ustosunkowań się było wyrazem? Trudno jeszcze wskazywać bezpośrednio, ale już można mówić o pewnym zarysowującym się kierunku.

*

Bardzo trafnie zauważono wielką różnicę pomiędzy początkiem 1937 r., a początkiem roku obecnego. Przed rokiem pułkownik Koc szukał kontaktów z grupami nacjonalistycznymi, Rzymowski w „Kurierze Porannym" ustępował miejsca Goetlowi, wzrastały wpływy min. Grabowskiego, którego powszechnie uważano za człowieka przyszłości, zaczynało się snuć kombinacje na temat przyszłego gabinetu Koca lub Grabowskiego.

Teraz inaczej. Obala się autorytet Żeligowskiego, Koc jedzie na wywczasy przekazawszy, pono czasowo, nawet komendę główną Związku Legionistów swemu zastępcy; na czoło akcji młodzieży wysuwa się radykalny „Siew" Gierata, a tzw. Związek Młodej Polski Koca-Rutkowskiego traci swą pozycję. Min. Grabowski staje się przedmiotem bardzo gwałtownych ataków i przechodzi do defensywy, przegrawszy na terenie parlamentarnym szereg rozgrywek i rosną wpływy innych czynników, czego wyrazem stają się audiencje PPS i Klubu Demokratycznego.

Idziemy wyraźnie na lewo.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na r. 57738

10.000 zł.: 14864 88200 88525 75682 140308 144006

5.000 zł.: 10787 91503 184749

2.000 zł.: 19360 20051 63631 82490 86708 155229 167496 169578 193195

1.000 zł. 6400 13789 25711 27555 29855 31103 39062 39824 40909 45077 57199 68522 69937 79198 83793 85848 87767 100214 109468 111586 120553 123969 131196 132546 135124 145768 165671 175671 182265 186125 189920

Wygrane po 200 zł.

14 24 84 165 73 203 70 350 466 527 43 51 66 809 13 973 1076 99 382 506 20 31 48 778 2017 109 37 45 50 215 661 813 14 3090 192 233 358 479 637 905 29 33 4046 156 78 207 86 641 873 5113 317 552 82 675 731 90 6302 94 405 90 571 735 825 906 93 7150 52 454 515 693 840 8062 72 104 282 87 673 84 93 788 848 950 66 9035 182 89 93 204 37 70 80 324 428 47 89 748 58 10082 148 333 523 607 713 17 58 975 11351 96 404 73 771 800 12011 22 71 114 79 422 511 57 720 22 875 964 13007 29 48 138 348 472 80 529 739 891 14005 113 852 85 15565 634 47 61 64 748 805 16028 53 127 213 589 690 862 908 17192 261 71 77 83 608 79 93 794 829 18054 60 62 130 93 235 62 366 516 28 39 903 9 19019 122 331 57 87 475 508 36 750 851 20107 65 771 807 931 21102 270 435 14 510 621 42 998 22231 35 373 468 517 20 783 840 23149 81 93 246 404 749 912 18 61 24018 92 115 277 319 514 844 25042 70 459 505 52 426 82 86 26961 94 27053 183 237 55 373 459 647 65 92 720 851 73 951 28039 245 515 753 963 29059 75 323 641 744 843 30099 105 311 546 71 785 803 969 84 31028 64 142 289 341 484 570 672 741 55 32208 39 321 495 503 36 54 96 775 914 70 74 33015 32 121 41 58 231 382 495 643 940 34321 49 416 60 526 610 40 41 839 74 35065 250 67 305 29 48 545 53 651 766 946 36713 99 849 37150 540 60 631 789 807 96

38204 358 400 32 599 868 958 39054 287 377 478 818 71 94 967 40048 120 48 220 71 601 33 721 41074 155 218 346 56 92 448 748 96 808 42269 567 650 71 742 52 835 993 43182 331 742 44033 70 390 411 67 87 601 11 985 45049 393 229 40 678 737 46158 83 216 452 62 660 808 979 47079 97 124 33 336 467 662 967 48031 96 275 311 27 404 50 509 735 66 819 89 49019 205 17 524 997 50073 96 419 39 580 609 838 957 51106 59 454 72 74 642 76 52026 194 436 528 893 53135 318 27 462 70 534 61 75 666 93 715 31 50 83 54049 151 234 427 61 505 633 728 926 30 5510 7321 506 790 902 56141 248 453 510 27 64 77 648 718 37 55 57113 68 201 15 58 446 539 78 87 619 814 969 73 58043 224 305 89 429 507 73 643 961 89 59015 26 39 250 555 895 60425 90 603 60 75 875 921 58 61077 242 519 856 62018 192 208 376 661 718 817 47 929 63011 129 212 64 336 406 62 594 746 70 833 933 59 64055 127 51 53 90 215 651 908 65042 175 77 95 365 525 66472 84 539 79 791 886 67355 486 509 42 782 860 79 68039 110 48 200 566 659 868 69150 69 220 517 885 968 70086 407 33 37 47 97 523 683 702 91 833 975 71352 689 782 866 929 72178 85 92 268 75 550 656 83 75 6813 928 73133 212 56 424 607 51 74264 381 541 614 724 55 943 75166 231 427 89 520 67 649 77 860 974

76581 659 57 80 99 767 73 841 87 900 35 77395 68 495 771 842 949 87 78039 303 96 439 536 71 733 843 956 71 94 79097 110 429 530 845 959 80302 17 49 453 512 73 693 769 970 81167 265 528 683 74 76 759 86 802 82056 359 574 637 59 95 797 914 83121 246 90 346 421 630 75 713 7 35 900 84067 284 405 23 780 85199 469 579 82 604 66 705 79 89 86052 267 74 673 798 935 23 71 87025 34 152 72 78 311 750 67 922 88011 25 49 135 200 14 50 52 323 497 525 66 683 98 800 71 89044 323 443 50 64 627 779 947 90089 216 35 728 61 79 877 81 91044 277 308 437 584 667 908 92065 270 84 484 548 683 76 861 908 93066 141 215 300 42 69 87 831 905 82 94041 175 346 58 862 65 69 66 905 95321 84 429 99 662 710 802 41 96072 219 58 440 525 627 715 25 845 932 97049 135 315 536 680 98236 451 84 592 680 99220 29 419 562 901 36 705 815 65 71 928 100142 284 99 599 848 68 101150 349 66 424 518 58 72 620 94 857 906 8 102116 306 31 75 537 83 939 193048 64 94 290 336 634 790 886 901 2 105233 65 305 74 486 759 62 916 28 37 75 106123 497 54 532 689 891 107004 119 364 56 653 779 832 80 965 108010 102 291 394 95 448 594 944 109135 49 82 253 315 19 412 22 559 625 29 73 807 54 94 906 36 97 110206 30 83 303 19 74 686 18 56 755 111184 20 23 87 337 66 428 63 574 618 86 945 33 54 69 87 112510 96 613 733 823 903 113130 200 15 11 87 374 540 708.

114260 360 448 531 65 855 913 115009 11 225 365 418 506 67 601 13 94 8 870 8 116201 374 556 894 117045 126 67 256 72 365 74 514 645 722 822 900 43 118087 102 201 19 93 301 95 481 518 21 638 818 962 9 119072 147 200 336 478 647 93 805 982

120226 35 421 99 736 74 90 888 907 121153 271 350 435 738 990 122035 96 186 214 772 806 63 123128 279 368 80 407 570 1 88 96 630 99 714 838 61 124053 174 489 90 520 52 766 809 85 125014 39 266 360 487 621 73 85 806 77 126062 273 319 521 127104 326 420 9 93 576 749 58 803 31 48 91 968 128063 124 235 95 571 770 910 39 129110 17 77 271 500 81 966 94 130024 78 297 314 502 755 829 48 82 131133 229 349 612 878 991 132114 22 51 77 267 88 365 671 133005 268 93 405 597 757 852 61 945 130408 505 940 135387 424 79 507 46 837 927 79 136085 125 335 420 620 91 979 137050 102 49 592 789 889 997 138014 102 27 210 98 442 529 608 998 139034 48 163 88 399 410 24 507 43 84 842 984 98

140129 293 307 708 80 889 141037 101 353 686 775 989 142047 86 432 96 572 708 50 832 958 143032 46 210 52 399 473 899 907 144046 217 314 415 533 634 93 778 814 41 937 45 145135 348 411 74 657 700 13 850 74 146370 93 558 78 668 854 60 147085 201 81 311 2 486 648 92 705 828 905 33 148000 48 50 127 221 69 316 58 454 566 674 801 948 149003 133 344 73 150152 60 657 79 151305 46 581 717 883 972

152153 299 408 547 812 56 153013 45 155 202 30 380 491 644 959 92 154084 261 351 518 94 760 818 63 86 155125 40 51 277 93 409 505 614 156119 597 630 914 157119 209 18 66 456 535 617 832 52 158039 70 166 429 524 33 753 99 863 949 159100 37 49 70 413 688 722 160125 547 647 713 35 94 918 161056 338 407 162001 225 39 306 28 88 570 89 819 65 163040 116 93 335 527 655 758 861 912 35 75 164113 220 33 550 850 924 165043 65 212 614 73 708 49 57 166151 252 167216 329 51 8 78 465 570 6 624 754 877 168100 308 414 541 744 169278 653 753 90 837 48 977

170186 736 45 913 171151 450 74 86 515 96 690 859 95 923 172063 498 728 97 962 173143 55 243 55 370 470 577 622 97 174279 361 72 423 750 84 873 175199 238 87 330 725 176088 102 217 314 498 514 600 72 708 51 177105 96 228 178117 223 63 368 423 35 77 681 706 43 179186 253 6 449 618 47 763 180133 289 316 55 493 590 601 765 904 35 181038 181 268 570 639 182060 93 270 300 457 522 38 79 707 33 83 183377 533 58 771 813 25 34 183297 662 825 47 185120 279 358 61 439 53 503 682 802 186265 333 64 412 569 80 652 71 899 187100 60 4 329 580 621 61 82 92 719 907 46 53 188080 125 84 555 631 717 975 7 189050 373 457 96 530 1 90 619 846 976

190007 26 125 88 243 44 74 325 815 82 942 191071 81 431 536 53 748 62 814 71 983 87 95 192283 306 24 50 67 463 588 672 803 82 934 86 193450 692 710 183008 342 507 92 24 642 24 893 53.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105213

50.000 zł. na nr.: 169695

30.000 zł na nr.: 82.391

10.000 zł. 96035

5.000 zł. na nr.: 38918 89058 102500 118688

2000 zł. 9524 25218 27571 37065 42244 52158 76946 83593 88297 102427 104848 106815 113599 128833 121401 137833 155175 168421 175385 177237 178960 186848 190036

1.000 zł.: 11837 14226 22330 27229 30929 35616 37690 41075 49861 49892 56929 63000 72052 87734 97950 100905 125221 136670 146977 149987 175736 175765 179458 182153 193537

Wygrane po 200 zł.

228 389 442 542 93 803 31 1207 648 2300 546 685 782 963 79 3191 58 421 67 911 4009 443 5114 462 81 592 885 6008 26 519 4 44 883 6105 227 414 35 660 64 85 88 706 53 972 8095 700 19 47 811 9618 710 31 10247 392 518 11173 423 74 776 12676 840 999 13571 14042 83 534 15063 349 445 513 16374 586 676 16349 445 586 676 17166 526 676 753 976 32 18084 263 662 19168 297 353 561 56 673 719

20159 247 584 633 76 923 21141 66 367 604 12 788 22016 471 89 736 23141 72 330 47 24023 323 654 831 914 25327 26522 626 90 27792 28079 99 140 495 29103 617 731 30030 68 85 440 31617 32212 397 33134 65 34146 3550 606 19 36077 146 623 723 837 37442 38019 99 474 736 39763

40296 332 899 41728 946 90 43162 478 695 813 44148 60 45159 238 91 326 466 517 813 46536 775 904 47029 196 384 781 859 49144 275 382 557 800 50186 398 577 701 41 54 802 51759 947 52071 387 606 700 70 906 53114 201 328 428 781 873 55297 938 89 57051 247 500 10 743 910 56202 629 98 58056 511 59769 980 60246 61 61001 330 638 62081 235 316 488 638 62163 422 506 725 91 800 52 64101 561 668 720 65104 226 375 492 544 654 724 997 66057 121 200 323 537 67507 785 869 68230 53 497 242 757 69170 259 394 411 853

70226 43 307 501 708 71174 64 718 889 72012 122 201 414 73625 49 74099 201 609 700 73175 253 474 681 76006 104 77078 144 281 350 456 78355 499 79304 80047 790 99 81356 408 537 789 82072 614 83025 267 552 704 890 978 84271 353 475 85574 727 49 86439 589 76 631 87012 78 85 318 45 52 400 712 88219 72 616 96 793 89372 20 536 691 736 815 54

90195 835 20 91181 229 884 92870 93117 212 14 607 63 93 94057 124 240 22 23 70 457 693 754 966 95317 72 572 820 918 96346 489 95 548 901 97417 521 760 74 875 98187 359 743 859 962 99209 98 584 625 100133 98 457 101379 102269 518 102078 192 326 72 415 104071 387 451 706 105036 235 445 704 854 106268 107003 261 62 398 479 610 109381 916 761

110036 140 306 538 111168 96 230 536 654 808 112248 12 431 534 745 113018 110 59 449 873 51 903 114167 259 115118 676 116405 527 685 702 821 964 117390 406 860 118439 727 853 932 119008 130 204 430 84 627 771 819 120065 374 589 806 121030 334 443 560 877 995 122383 665 92 124443 844 93 125114 200 310 24 610 74 769 817 126002 348 654 937 127019 469 85 655 983 128239 331 983 129003 186 57 90 266 511 974

130133 521 131207 422 946 132022 61 63 392 773 84 915 70 133227 387 564 730 134102 32 302 564 729 897 135170 561 772 856 954 88 136360 137236 413 526 138774 898 139053 402 573 616 899 943 140011 27 771 924 141321 500 58 142072 536 45 696 143362 475 91 506 62 61 676 790 813 56 144104 37 537 145415 44 519 703 146025 232 369 649 762 60 147027 234 475 629 839 148139 344 685 929 149080 344 685 929 149080 130 289 382 692 927

150113 222 686 892 151809 42 152261 644 769 153836 920 154153 77 817 992 155340 937 157115 211 36 515 612 158156 239 64 577 887 159268 489 801 160776 162125 252 78 831 163230 35 304 544 164316 165276 83 563 166103 31 276 761 167074 418 29 35 677 168190 436 575 169148 63 329 614 65 73 920

170757 873 171126 235 371 483 856 17205 457 753 173743 943 174167 585 743 943 175259 766 962 176432 707 99 956 67 177146 259 55 178457 553 74 179070 657 180012 48 222 59 341 474 762 828 54 989 181208 515 34 82 696 182055 671 912 39 80 183045 116 431 944 184169 81 271 458 790 185069 683 980 186140 508 38 703 187310 477 622 923 188116 351 402 76 806 916 189791 813 946

190250 786 907 191018 204 421 521 944 192024 128 828 924 193326 64 194246 57 348 550 696 799

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

19 102 30 319 497 750 2240 90 93 2329 2664 3230 3300 3942 4182 4209 4491 4538 4872 4972 5016 91 5363 6157 6285 6385 6407 6526 6634 54 6853 7487 7826 8131 8567 8624 8867 85 9046 56 9935 10353 562 666 740 932 74 11739 938 95 12274 376 632 13051 288 921 14152 325 492 856 15084 412 562 16619 965 17280 735 857 18634 740 985 19003 96 530 72 714 20 92 20007 195 239 556 21238 530 22477 588 969 24284 331 416 54 686 955 25024 527 601 22 826 26021 152 223 403 651 881 27134 93 590 692 28193 255 305 84 756 820 29274 525 46 30580 31012 85 455 615 861 85 32104 51 375 792 33070 34959 35068 732 903 48 36219 70 333 436 37233 394 422 90 558 38491 716 40 39268 40422 530 812 999 41421 585 42223 772 995 43047 231 97 333 989 44348 639 94 810 921 45292 437 516 46943 46 47122 403 17 512 45 654 719 859 82 48013 182 96 225 430 659 89 747 49118 375 81 451 505 36 50024 479 84 525 29 620 852 51043 561 685 988 52034 191 643 730 70 956 53333 514 76 620 852 66 973 54155 732 55071 419 697 907 56193 231 325 49 424 582 810 57237 311 656 741 811 58094 672 703 828 925 59182 684 736 37 67 60085 523 67 733 61144 82 233 610 845 975 62088 146 492 646 87 807 9 63000 654 753 922 64585 673 721 53 65165 216 385 803 66289 402 512 610 784 67192 611 68166 288 542 789 835 69221 447 70236 513 787 858 71102 45 825 72082 119 205 354 58 502 30 784 970 97 99 73017 46 671 858 931 32 41 74213 638 780 851 75451 550 694 76066 71 204 22 639 852 991 77112 417 525 685 801 900 78130 568 896 79065 389 969 80085 121 296 402 587 689 771 82 81104 11 629 964 82017 361 752 883 83109 236 438 78 653 751 828 902 84217 483 545 916 49 85118 39 376 659 93 765 891 955 99 86296 87129 65 707 88066 476 706 819 77 909 89153 232 375 560 793 956 90841 979 91232 456 67 662 752 880 907 92411 76 642 972 93170 274 602 843 960 94075 145 273 331 467 99 530 714 95122 236 337 402 6 726 870 96078 322 25 507 9 60 670 744 89 97318 457 94 757 963 98011 277 312 414 696 99008 67 512 665 100001 20 151 608 708 850 101067 321 438 72 864 65 102049 227 762 103132 81 215 73 434 575 104138 48 265 364 764 940 105077 120 255 353 476 106088 133 310 97 760 883 107054 107 222 40 400 53 74 81 730 108652 803 109166 81 309 35 482 825 110321 430 557 878 111099 189 292 598 846 113478 551 685 87 782 958

114007 356 614 761 820 900 115095 750 116079 86 161 87 329 89 555 718 34 75 920 117025 107 76 428 729 118183 597 870 958 119257 80 813 120231 80 317 419 121172 241 83 440 534 744 122409 91 508 603 983 123058 106 264 298 83 47 124076 358 63 562 847 943 94 125007 68 464 86 707 48 926 28 73 126230 574 768 127014 50 205 436 98 757 128580 821 129018 145 300 577 83 619 921 130047 146 520 691 131036 84 680 83 934 132 014 188 323 595 661 933 133615 134088 357 60 558 619 135215 42 402 136085 204 386 509 666 854 137265 503 805 29 138063 139131 784

140231 348 402 525 840 1414000 576 91 142450 687 781 927 143193 325 680 776 144073 275 641 845 918 63 145207 71 457 535 775 812 146079 434 585 602 21 147754 897 148587 642 713 884 943 149106 229 316 744 150006 79 151061 123 778 840 152320 44 153126 344 481 546 786 867 154299 698 724 960 155197 211 574 156164 397 797 157548 955 158537 84 611 704 73 988 159078 211 633

160041 195 478 634 828 161021 24 162520 964 86 163491 637 751 164265 914 165024 215 794 828 74 166163 81 330 589 641 167047 247 78 395 657 715 971 168231 621 949 169272 467 757 170921 171321 445 636 172228 534 939 71 173160 327 82 555 80 690 720 841 174213 348 586 90 175717 176630 845 177269 462 70 619 749 178375 179249 383 4777 758

180001 76 181495 702 87 181011 44 285 182071 571 610 183000 68 169 240 99 434 47 61 75 606 824 184356 474 79 580 729 185049 232 397 480 645 701 186117 338 473 668 718 72 187250 87 481 537 188011 169 259 309 484 535 189095 269 998 190093 141 326 475 687 707 964 65 191855 192812 902 193075 98 322 417 868 975 85 194158 334 64 528 879 970

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Mistrzostwa PZB bez atrakcyj

Tegoroczne mistrzostwa drużynowe Polski nie cieszą się w Poznaniu zainteresowaniem, ponieważ drużyna Warty zdecydowanie góruje nad pozostałymi finalistami, których poziom nie godny jest finalistów mistrzostw Polski. W tym roku zabrakło dotąd zawsze niebezpiecznego IKP czy warszawskiego Okęcia i dlatego mistrzostwa straciły na atrakcyjności.

Na początku sezonu zapowiadano rewelacyjną formę gdyńskiej Floty, lecz opinia zachwiana została już w pierwszym starciu finałowym, w którym poznański HCP w Gdyni pokonał gospodarzy. Po wczorajszym meczu z Wartą w Poznaniu nic z tej dobrej opinii nie pozostało.

HCP, który 2 bm. w Gdyni pokonał Flotę, sam uległ również słabemu Ruchowi, który w Poznaniu rozgromiony został przez Wartę i bynajmniej formą nie zaimponował.

W dniu 6 lutego Warta spotyka się z HCP i wygra niewątpliwie wysoko, w Wielkich Hajdukach Ruch walczy z Flotą i zapewni sobie prawdopodobnie dalsze dwa punkty.

W dniu 20. 2. — Warta wyjeżdża do Ruchu. HCP gości Flotę, 6. 3. — Warta walczy w Gdyni, HCP ma u siebie Ruch, 13. 3. — HCP spotyka się z Wartą, Flota gości Ruch.

Najlepsza książka młodego pokolenia

Trzecie wydanie „Gospodarki Narodowej" Doboszyńskiego

Nienotowane na oficjalnych giełdach wydawniczych, jakby dla przekory, „idą" doskonale, obywając się bez kosztownej reklamy i usłużnej propagandy. Świeżo właśnie ukazało się już trzecie wydanie głośnej książki młodego pisarza o nazwisku wielce popularnym.

„Gospodarka narodowa" Adama Doboszyńskiego wbrew głosowi konserwatywnego ekonomisty (w nr 1 z 10. 1. 38 r. „Polityki" art. „Nieznany Doboszyński" Kaz. Studentowicza) jest wyjątkowo dobrze **znana** młodemu pokoleniu walczącej, narodowej Polski.

Rodzina — praca — własność, oto motywy przewodnie gospodarki narodowej, rozwijane gruntownie i interesująco na przeszło 300 stronach kapitalnej książki, której część pierwsza omawia „chrześcijańskie zasady gospodarcze" (według św. Tomasza z Akwinu), a część druga stawia sobie za zadanie określić „narodowy ustrój gospodarczy w Polsce".

Praca Doboszyńskiego doczekała się już wielu recenzyj fachowych zaraz po swym ukazaniu się.

Z okazji **trzeciego** wydania warto zastanowić się nad fenomenem powodzenia i rozgłosu tej książki. Niemal co rok ukazuje się nowe wydanie tej książki, a jej potrzebę uznają nawet przeciwnicy autora, jak wyżej przytoczony publicysta. Książka młodego autora, traktująca poważne zagadnienia gospodarki narodowej rozchodzi się lepiej, niż niejedna powieść, reklamowanego autora...

Sprawia to przede wszystkim ton moralny autora. Stawia on bowiem zagadnienia na płaszczyźnie głębokiego idealizmu, wierzy w to, co pisze, myśli samodzielnie, pragnie swą książką przysłużyć się Polsce, kreśli z talentem przekonywującą wizję narodowego ustroju gospodarczego w Polsce, wyzwolonego od liberalno-żydowskich zasad i wpływów.

Błagania swe, wyrażone w pamiętnej „Modlitwie o Wielką Polskę" — „o Polskę godziwą, o Polskę sprawiedliwą, o Ojczyznę dla ubogich, o Polskę dla Polaków, o Polskę ludzi sytych, wcześniej przemyślał w swej książce, domagając się **uwłaszczenia mas**, i **godziwości** w ustroju gospodarczym, który nie jest w ujęciu Doboszyńskiego nietykalnym „tabu", rządzącym się „prawami gospodarczymi", ale ma służyć dobru narodu polskiego. „Gospodarka narodowa" jest owocem dłuższych studiów Doboszyńskiego i wiele myślał, zanim opublikował owoc swych przemyśleń w postaci książki. Politechnika gdańska, paryska szkoła nauk politycznych, a wreszcie osobisty kontakt w Anglii z G. K. Chestertonem, pogłębiony studiami nad Summą Teologiczną św. Tomasza z Akwinu, dostarczały materiału do „Gospodarki narodowej".

Jest jeszcze poza ujmującą postawą moralną, niemałą wiedzą, jeszcze jeden ważny czynnik, który torował drogę popularności książce Doboszyńskiego. Tym sekretem — to styl pisarski autora. Jasno, przystępnie wyłożyć trudne kwestie — oto sztuka. Doboszyński swym piórem jej dokazał podczas kursów i przemówień swych w Częstochowie.

Publiczną tajemnicą jest duża poczytność „Gospodarki narodowej" wśród robotników, np. w Częstochowie rozsprzedano 70 egzemplarzy pierwszego wydania książki wśród robotników, którzy książkę dokumentnie przeczytali, o czym autor jej miał możność osobiście się przekonać, podczas kursów.

Weźmy próbkę stylu Doboszyńskiego: „Wolę sprawiedliwy ustrój na stopie życiowej osiemnastego wieku — od stosunków we współczesnej Polsce. Nie podoba mi się, że pan Berlinerblau jeździ Rolls-Royce'm model 1934, podczas gdy polski chłop gotuje się w chałupie model 1776 do rewolucji model 19..?"

Rewolucyjność Doboszyńskiego odnosi się głównie do dziedziny poglądów moralnych. Wie i rozumie autor doskonale, iż z kryysu moralnego nie wybrnie się bez naprawy moralności w duchu Chrystusowym.

W przedmowie do pierwszego wydania rzucił Doboszyński uwagę, która specjalnie w ostatnich czasach otrzeźwiłaby niejednego naszego przeciwnika: „Ale przypuszczam, że i to, co już obecnie wiemy o przyszłej organizacji Państwa Narodowego, wystarczy, by stłumić raz na zawsze wątpliwości, co do istnienia lub nieistnienia narodowego „programu" gospodarczego. Obawiam się tylko, że ci, którzy twierdzili, że programu tego nie ma, powiedzą po przeczytaniu tej książki, że go jest za dużo.."

Tak pisał Doboszyński w lipcu 1934 r. w przedmowie do pierwszego wydania. Do drugiego wydania napisał krótką przedmowę, zawiadamiającą, iż dodał do książki trzy nowe rozdziały. Do obecnego, trzeciego z kolei wydania, ani słowa nie napisał... Wydawca — p. Tadeusz Dobrzański z Piotrkowa Tryb., krótko zaznacza, iż z powodu obecnej sytuacji autora, wydanie to ukazuje się bez zmian...

Starannie wydana książka ma przyjemną innowację — portret autora z podobizną jego podpisu.

Blisko dwa lata — mimo wyroku uniewinniającego — przebywa Doboszyński za murami więziennymi. Jeśli „Kochankowi Wielkiej Niedźwiedzicy", zresztą kryminaliście pospolitemu, książka otwarła wrota więzienne na wolność — to nasuwają się takie — jak mówią Niemcy „myśli wolne od cła" (cenzorskiego w danym wypadku...), czy autorowi — niewątpliwie najlepszej książki młodego pokolenia „Gospodarka narodowa" nie powinna zapewnić wolności.

Czytając trzecie wydanie „Gospodarki narodowej" będziemy pilnie nasłuchiwać wieści ze Lwowa...

STEFAN NIEBUDEK.



W 75. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na murach ratusza w Łodzi wmurowano spiżową tablicę pamiątkową (na zdjęciu).



W niedzielę wieczorem około godz. 17-tej lądowała przymusowo obok parku na Sołaczu w Poznaniu awionetka z Aeroklubu Gdańskiego, pilotowana przez inż. K. Szydłowskiego. Lotnik wyszedł z wypadku cało, lekko uszkodzina jest maszyna. Przyczyną lądowania był brak benzyny.

Żona za 10 tysięcy i... na raty

To się mogło zdarzyć tylko wśród Żydów

Dzielnica żydowska Warszawy przeżywa obecnie nie lada sensację. Kupcy podzielili się na dwa wrogie obozy, które zwalczają się bez skrupułów. Sprawa prawdopodobnie oprze się o wielki sąd rabinacki, ferujący wyroki przy czarnych świecach.

Bardzo przystojna Chaja Hunes, mając lat 23, wyszła przed 3-ma laty za mąż za Hersza Madena, subiekta w dużej firmie skórzanej przy ul. Franciszkańskiej — i przekonała się wkrótce, że był to dla niej „żaden interes" matrymonialny. Mimo to 3 lata małżeństwa, choć z biedą — ale przepłynęły.

Rewolucję do cichego domu wniósł dopiero pryncypał Madena, bogaty składnik skór, który się zakochał w mężatce i zażądał kategorycznie od podwładnego odstąpienia żony.

Okazało się, że propozycja trafiła do człowieka, który nie ma nic przeciwko temu, zwłaszcza, że za zgodę na rozwód pryncypał daje... 10.000 zł. Pani Chaja nie miała również nic przeciwko temu i trójka udała się do rabina, aby załatwić formalności.

Wyszło tymczasem na jaw, że pryncypał obiecuje swemu subiektowi wypłacić 10.000 zł po upływie dopiero pół roku, twierdząc, że musi przekonać się, czy p. Chaja warta jest takiej sumy. Przeciwko temu zaprotestowali rabini. Mówili oni, że zakrawa to na skomplikowaną handlowo-kredytową transakcję, niedopuszczalną przez przepisy rytualne. Gdyby w grę nie wchodziły pieniądze i gdyby, rabini nic o tym w ogóle nie wiedzieli — rozwód mógłby być załatwiony od ręki. Stan rzeczy wytworzył się jednak taki, że rabini zgody swej wyrazić nie mogą.

Wynikła wielka awantura. Zakochany składnik zerwał rozmowy z rabinami i szuka innych, którzy mu umożliwią przeprowadzenie małżeńskiej transakcji.

Groźba powodzi trwa nadal

W dorzeczu Warty ludność z kilku wiosek została ewakuowana — Poważna sytuacja naterenie powiatu konińskiego

Łódź, 24. 1. — Z terenów powodziowych w województwie łódzkim napływają nowe meldunki. W pierwszym rzędzie po opanowaniu sytuacji w górnym biegu rzeki Warty na terenie powiatów sieradzkiego, łaskiego pod Rychłocicami, Burzeninem, Strońskim (przy ujściu Widawki) oraz pod Sieradzem woda szybciej spływa w dół rzeki

Ponieważ przy Biskupicach zator zdołano częściowo rozwalić, kra spływająca w wielkich masach na terenie powiatu kolskiego pod Kołem i Spławskiem utworzyła zatory przy mostach oraz przy ujściu rzeki Neru. **Pracuje** tu pogotowie techniczne i zgromadzono w dużej ilości ludność nad rozbijaniem **zatorów**.

Najpoważniejsza sytuacja wytworzyła się na terenie powiatu konińskiego wskutek utworzenia olbrzymiego kilkukilometrowego zatoru przy ujściu Prosny do Warty przy Pyzdrach.

Stan wody Warty na terenie powiatu konińskiego podniósł się znacznie, gdyż i w górę od ujścia Prosny tworzą się zatory. Zalane zostały wsi Ladoródz, skąd ludność ewakuowano, oraz inne, położone przy niedokończonym wale ochronnym na wysokości dopływów prawobrzeżnych od jezior.

Również Prosna wylała w górę swego biegu od Kalisza zalewając pobliskie wsie. Na rzece Pilicy pod wsią Swolszewice zator lodowy został rozsadzony przez wojsko przy udziale straży ogniowej i ludności cywilnej.

Nadal rozbija się również zator pod Nagórzycami, gdzie kra stale napływa. Na miejscu czuwają przedstawiciele władz oraz przydzielony oddział wojskowy pionierski.

Konin, 24. 1. — W dalszym ciągu poziom wody na Warcie powoli, ale systematycznie wzrasta. Drożnicy przy pomocy środków wybuchowych rozbijają lód uniemożliwiając tworzenie się zatorów.

Najbardziej zagrożona jest ulica POW. Woda podchodzi już pod domy mieszkalne. W nowowybudowanych willach przy ul. Mickiewicza mieszkańcy zmuszeni byli opuścić sutereny. Komunikacja z wioskami jest skierowana drogami okrężnymi. Najbliższe wioski są częściowo zalane.

Podobnie groźnie sytuacja przedstawia się w okolicach Słupcy i Zagórowa. Na przestrzeni kilku kilometrów woda zalała pola i łąki zagrażając zbudowanym na pagórkach domostwom. W kilku miejscach woda dostaje się już do domów, a komunikacją z tych siedzib szosą, wiodącą do Słupcy względnie Zagórowa, odbywa się przy pomocy łodzi.

W ciągu nocy na poniedziałek woda przybrała o przeszło jeden metr. W tych warunkach niebezpieczeństwo stale wzrasta i okoliczna ludność jest w stałym pogotowiu przed ewentualną katastrofą.

2 lutego zjazd Z. N. P.

Warszawa. (Tel. wł.). Termin walnego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego został ustalony na 2 lutego rb. w Krakowie. (w)

Konferencja związków zawodowych

Warszawa. (Tel. wł.). Na 31 bm. zwołano do Sosnowca wspólną konferencję związków zawodowych robotniczych ze związkami pracowników umysłowych. Omawiane będą sprawy jednolitych wystąpień pracowników fizycznych i umysłowych w stosunku do pracodawców. Ze spraw aktualnych będzie omawiana sprawa umów zbiorowych. Taka konferencja będzie pierwszą w Polsce. (w)

O podział majątku ks. Pszczyńskich

Warszawa. (Tel. wł.). Przedmiotem dyskusyj prawniczych jest podział milionowego majątku książąt Pszczyńskich na Śląsku. Podział ten był w swoim czasie przedmiotem sporów sądowych, które doprowadziły do ugody pomiędzy spadkobiercami książąt Pszczyńskich. Wynikła kwestia, kto ma decydować o podziale dóbr, których wartość sięga około 150.000.000 zł.

Wybuch podczas inspekcji

Hesinki. (PAT). Na wyspie Harakka pod Helsinkami nastąpił wybuch w laboratorium wojskowym podczas pobytu inspektora piechoty wojsk finlandzkich gen. Heikinheimo. Generał jest zabity, pięciu wyższych wojskowych, m. i. inspektor artylerii płk Vanstroem, jest ciężko rannych.

KRONIKA PABIANIC

Wielki koncert operowy odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm., o godz. 20 min. 30 w sali Teatru Miejskiego przy ul. Gdańskiej z udziałem Ladisa Kiepury oraz znakomitej pieśniarki Mediolanu Marii Fiorenze.

Ku czci Bohaterów Powstania Styczniowego. W niedzielę ub., o godz. 11 przed poł. urządzona została w sali kina Oświatowego z okazji 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego uroczysta akademia. W pierwszej części programu po zagajeniu odegrany został Hymn Narodowy, po czym p. prof. mgr. Zawadzka wygłosiła referat o Powstaniu Styczniowym. W drugiej części chór Tow. Śpiew. im. Moniuszki wykonał pod dyr. p. Lubowskiego szereg pieśni, solo skrzypcowe wykonała p. Nitschówna, oraz miejscowy kwartet rewellersów pod dyr. p. Lubowskiego odśpiewał ładne pieśni. Całość wypadła bardzo uroczyście i ładnie. Udział publiczności był bardzo liczny. W dniu tej pamiętnej historycznej rocznicy domy udekorowane były sztandarami narodowymi.

Pożar. W sobotę rano około godz. 5 min. 30 wybuchł w przybudówce sali Towarzystwa Gimnastycznego przy ul. Pułaskiego 36 z nieznanych przyczyn pożar. Przybyłej na miejsce straży udało się ogień zlokalizować. Spłonęła przybudówka i komórki. Straty są nieznaczne. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyn pożaru.

Z „Czarnej kawy" Pań Miłosierdzia. Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Mateusza urządzona została w niedzielę ub. w salach Domu Katolickiego przy ul. ks. Piotra Skargi doroczna „Czarna kawa", która zgromadziła dużo zaproszonych gości.

Pabianice będą miały 3 000 radioabonentów. Wedle danych statystycznych na dzień 1 stycznia rb. Pabianice liczyły 2 835 radioabonentów. Pamiętamy jak niedawno jeszcze przekroczyliśmy liczbę 2 000 zarejestrowanych, a jak widzimy obecnie spodziewać się można w krótkim już czasie dojścia do 3 000 radioabonentów, co dowodzi o stałym wzroście radiofonizacji naszego miasta i okolicy.

Zakończenie kursu obrony przeciwlotniczej. W niedzielę ub. przed południem odbyło się uroczyste zakończenie tygodniowego kursu dla komendantów i zastępców komendantów obrony przeciwlotniczej domów mieszkalnych, w którym wzięło udział około 60 uczestników. Po wykładach oraz pokazach praktycznych odbył się egzamin końcowy, a w niedzielę wręczono wszystkim kursistom świadectwa ukończenia kursu.

Zbiórka na biedne dzieci. W piątek ub. jako dzień targowy Lokalny Komitet Pomocy Najbiedniejszym zorganizował zbiórkę ofiar po ulicach, targach i biurach. Udział w tej akcji wzięło klikanaście par kwestarzy. Wynik tej zbiórki jest nadspodziewany, co dowodzi o wielkim zrozumieniu społeczeństwa i zasili znów fundusz pomocy biednym dzieciom.

KRONIKA ZGIERZA

W rocznicę Powstania Styczniowego. W sobotę, dnia 22. bm., o godz. 19,30 w sali Państwowego Liceum Pedagogicznego odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu 75-rocznicy Powstania Styczniowego. Na program złożyły się prelekcje oraz produkcje muzyczne orkiestry symfonicznej przy Klubie Sportowym „Boruta".

Kradzież. W sobotę, dn. 22. bm. nieznany sprawca dokonał kradzieży futra na szkodę A. Redlówny (Dabrowskiego 33). Dochodzenie prowadzi policja.

Warto by władze zwróciły na to uwagę. Kilkakrotnie już pisaliśmy, że żydowskie piekarnie w Zgierzu bardzo często czynne są w dni świąteczne i niedzielę. Ostatnio w ub. niedzielę, dnia 23. bm., jedna z większych piekarń żydowskich, własność Żyda Korcarza przy ul. 1 Maja była czynna jak w każdy inny dzień. Warto, by władze zajęły się tą sprawą i nie pozwoliły Żydom gwałcić świąt chrześcijańskich.

Z koła absolwentów P. S. H. Onegdaj w sali Tow. Śpiew. „Lutnia" koło absolwentów P. S. H. w Zgierzu wystawiło komedię w trzech aktach pt. „Kłopoty Żonkosiów" w reżyserii J. Burskiego. Całkowity dochód z imprezy, która cieszyła się poparciem licznego społeczeństwa, przeznaczono na rozwój miejscowego handlu chrześcijańskiego i pogłębienie wiedzy handlowej wśród chrześcijan.

Zuchwałe włamanie

Łódź, 24. 1. Dnia 23 bm. włamali się do składu fabryki wyrobów dzianych Teodora Buchholza przy ulicy Radwańskiej 66, złodzieje i skradli tkaniny jedwabne wartości 5.000 zł.

Zarządzone niezwłocznie przez policję dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży, którymi są: Kazimierz Sobczak z ulicy Zgierskiej 112, Józef Rachanek z ulicy Blacharskiej 11 i Józef Borkowski z ulicy Rysowniczej 30.

Towar znaleziono u pasera Stanisława Woźniaka, zamieszkałego przy ulicy Kruszwickiej 7. Woźniaka, jego żonę Henrykę i teściową Mariannę Wiśniewską aresztowano również.

W potworny sposób zmasakrowali człowieka

Były posterunkowy dobił ciężko rannego — Sensacyjna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Łódź, 24. 1. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Józefowi Nożyńskiemu, byłemu posterunkowemu i 4 jego wspólnikom, którzy w potworny sposób zmasakrowali Jana Stasiaka, woźnego Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi. Stasiak wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu.

W dniu 12 września ub. roku wracając w stanie mocno pijanym, Stasiak zatrzymał się we wsi Place-Stoki i mimo nalegań towarzyszek nie chciał iść dalej. Stasiak po pewnej chwili udał się do sklepu Marii Cyperling i począł się dobijać do drzwi. Znajdująca się wewnątrz właścicielka i córka jej Kuczyńska podniosły krzyk i zaalarmowały sąsiadów oraz Wacława Cyperlinga, syna właścicielki sklepu. Nadbiegł również Adam Dębski, Józef Matczak i Władysław Mądry, uzbrojeni w kije i rurki żelazne. Sam Cyperling chwycił siekierę i wówczas wszyscy rzucili się na pijanego Stasiaka bijąc go nielitościwie.

Na krzyk walczących ktoś zawołał mieszkającego w tej wsi posterunkowego policji Nowińskiego, któremu powiedziano, że jakiś osobnik chce dokonać napadu bandyckiego. Posterunkowy wyciągnął Stasiaka z sieni i obezwładniwszy go kazał bić obecnym. Cyperling siekierą uderzył dwa razy Stasiaka w głowę a pozostali również znęcali się nad leżącym.

Po pewnym czasie Nowiński wyrwał siekierę Cyperlingowi i trzy razy uderzył Stasiaka. Pobity do nieprzytomności Stasiak słaniając się na nogach chciał uciec, lecz z braku sił oparł się tylko o drzewo. Wtedy Nowiński wyjął rewolwer i strzelił do niego trafiając go w nogę. Gdy ranny padł, Nowiński jeszcze raz strzelił do leżącego na ziemi. Kula ugodziła go w brzuch, przebijając żołądek.

Gdy ciężko ranny nie dawał już prawie znaku życia nieludzcy oprawcy opamiętali się. Ktoś zatelefonował po policję i pogotowie, które zabrało Stasiaka do szpitala, gdzie w czasie operacji zmarł.

Na miejsce wypadku przybył komendant posterunku, któremu Nowiński zameldował, że jakiś bandyta usiłował go napaść, zranił nawet w rękę a on działając w obronie własnej postrzelił napastnika. Zarządzono dochodzenie przeciwko Sasiakowi, lecz z powodu jego śmierci umorzono je.

Później dopiero okazało się, że Nowiński przekroczył uprawnienia służbowe, zalecał bicie bezbronnego i w bestialski sposób zastrzelił leżącego już na ziemi ciężko rannego. Ranę odniósł w czasie bójki, gdy trzymał oburącz Stasiaka, zalecając innym by bili go siekierą.

Na rozprawie sądowej Nowiński zaprzeczył, jakoby strzelał bez potrzeby. Twierdził, że Stasiak na niego napadł w sieni i wówczas postrzelił go pierwszy raz w nogę. Już pozostali oskarżeni zadali temu kłam, twierdząc, że Nowiński strzelił, gdy Stasiak słaniając się oparł o drzewo.

Wyrok podamy w numerze następnym.



Ruchliwa organizacja, zrzeszająca majstrów fabrycznych w ramach Związku Majstrów Fabrycznych urządziła dla swych członków i ich rodzin tradycyjny „opłatek". Uroczystość zaszczycił ks. Mackiewicz. Po dzieleniu się opłatkiem i złożeniu życzeń odbyła się miła zabawa taneczna. Na zdjęciu fragment z „opłatka" w Związku Majstrów Fabrycznych.

Wyniki wyborów do Tow. Kredyt. w Łodzi

Żydzi znajdują się w zdecydowanej mniejszości

Łódź, 24. 1. Dnia 23 bm. odbyły się wybory pełnomocników do Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi w trzecim okręgu. Jak to przewidywaliśmy wystawiona została jedna lista wspólna Pierwszego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nieruchomości Przedmieść.

W wyniku wyborów wybrano 30 pełnomocników i 10 zastępców, w tym ani jeden Żyd.

Łącznie we wszystkich trzech okręgach wybranych zostało 64 Polaków i Niemców oraz 26 Żydów. W poprzednich wyborach Żydzi posiadali dwie trzecie głosów, obecnie natomiast są zdecydowanie w mniejszości.

Przed wyborami w Łodzi

Dalsze szczegóły nowej ordynacji wyborów do samorządu Łodzi

Łódź, 24. 1. Jak już donosiliśmy Rada Ministrów uchwaliła projekt ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast, tj. Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Krakowa oraz Wilna. Nowością w projektowanej ordynacji jest rozdwojenie systemu wyborczego na wybory powszechne i tzw. kurialne, to znaczy dokonywane przez samorządy gospodarcze i zawodowe. Łódź według tego projektu ma wybierać 84 radnych z czego 50 ma być wybranych w drodze wyborów powszechnych, 34 zaś w drodze wyborów kurialnych.

Jak się dowiadujemy na 34 radnych przypadających na samorządy, 17-tu mają wybierać związki zawodowe pracowników fizycznych i umysłowych, 5-ciu Izba Przemysłowo-Handlowa, trzech Izba Rzemieślnicza, dwóch adwokaci i notariusze, dwóch Izba Lekarska, dwóch właściciele nieruchomości, po 1 inżynierowie, aptekarze i dentyści.

Każdy obywatel mający prawo wyborcze może mieć kilka głosów w wyborach powszechnych a również w wyborach kurialnych. Wybory odbędą się w jednym dniu. Głosowanie odbywać się będzie w jednym i tym samym lokalu. Jednak dla każdego systemu głosowania przygotowane będą odrębne urny wyborcze.

Projekt znosi kumulację głosów, to znaczy wyborca nie może, jak dotychczas oddać wszystkich swych głosów na jednego kandydata.

Czy dojdzie do strajku majstrów?

Łódź, 24. 1. — Po nadesłaniu przez związki przemysłowe projektu układu zbiorowego z majstrami fabrycznymi obecnie odbywają się kolejno zebrania majstrów w sekcjach zawodowych.

Dnia 16 bm. odbyły się zebrania sekcji tkackiej, 23 bm. zaś zebranie sekcji przędzalniczej, zgrzebnej i sekcji dziewiarsko-pończoszniczej. Wszystkie zebrania wypowiedziały się negatywnie w stosunku do projektu umowy, wniesionego przez przemysł.

Chodzi mianowicie o to, że dotychczas utrzymywał się system stałych płac tygodniowych, a poza tym płac w formie tantiem od produkcji. Te ostatnie były uzależnione od rozmiarów produkcji i były niejednolite.

Obecnie przemysł stałe płace chce również uzależnić od wysokości produkcji, na co majstrowie kategorycznie się nie zgadzają i wezwano zarząd do zerwania dalszych rokowań oraz proklamowania strajku majstrów, o ile przemysł nie zmieni stanowiska w tym punkcie rokowań.

Sensacyjny proces przeciwko Ub. Społecznej

Łódź, 24. 1 — Dnia 24 września 1934 roku do szpitala Ubezpieczalni Społecznej przywieziono 19-letniego Eliasza Działoszyńskiego, Żyda, który poddany został operacji wycięcia wyrostka robaczkowego.

Następnego dnia operowany czuł się dobrze i dozór nad nim był minimalny. Wieczorem w stanie gorączkowym sam wyszedł na korytarz, otworzył okno i wyskoczył z trzeciego piętra i wskutek uszkodzenia wewnętrznego zmarł wkrótce.

Stryj zmarłego Juda Działoszyński wytoczył Ubezpieczalni proces o 20 tysięcy zł odszkodowania z powodu śmierci wynikłej z braku odpowiedniego dozoru.

Sprawa była kilkakrotnie przedmiotem rozpraw. Wczoraj zapowiedziana została wizja lokalna sądu, lecz z powodu niestawienia się biegłego odroczono ją na następny wtorek.

MIGAWKI ŁÓDZKIE

Łódź, 24. 1. W związku z wydaniem przez radę naczelną kupiectwa żydowskiego w Polsce oszczerczej i antypolskiej broszury „Hasła Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w świetle rzeczywistości gospodarczej" w kołach łódzkiego kupiectwa chrześcijańskiego powstała myśl urządzenia zebrań organizacyjnych, poświęconych napiętnowaniu i zdemaskowaniu dróg destrukcyjnej roboty żydowskiej.

*

Organizacja Powszechnego Związku Lekarskiego, podejmowana od dawna przez żydowskich lekarzy, tkwi nadal na martwym punkcie. Żydzi pragnęliby postawić na czele Związku Polaka, tymczasem spośród zdeklarowanych szabesgojów żaden, zdaniem organizatorów, nie nadaje się na to stanowisko. Na razie zatem Żydzi-lekarze są w poszukiwaniu prezesa.

*

W kilku poważnych organizacjach społeczno-zawodowych, posiadających w swym gronie Żydów i Polaków, myśli się poważnie nad wprowadzeniem paragrafu aryjskiego. Przykład łódzkich lekarzy i adwokatów podziałał twórczo. (j. w.)

Styczeń
25
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Nawrócenie św. Pawła
Środa: Polikarp b.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Miłosz
Środa: Skarbimir
Słońca: wschód 7,45
zachód 16,25
Długość dnia 8 g. 40 min.
Księżyca: wschód 2,52, zachód 11,23
Faza: 6 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel-Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd) Stary Rynek 9, Stanielewicz, Pomorska 91, Borkowski, Zawadzka 45, Głuchowski, Narutowicza 6, Hamburg S-ka, Główna 50 Pawłowski, Piotrkowska 307.

TELEFONY
Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-11
Straż ogniowa 8.

TEATRY
Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Głupi Jakub".
Teatr Popularny — „Kołysanka".

KINA
Capitol — „Dziewczęta z Nowolipek".
Corso — „Athony Adverse" i „W. Z. 6 nie wylądował".
Ikar — „Więzień z Kazby" i „Tylko ty".
Metro — „Towarzysze broni".
Mimoza — „Wielka miłość Beethovena" i „Diabły dzikiego zachodu".
Oświatowy-Słońce — „Dama Kameliowa" i „Flip i Flap jako cyrkowcy".
Palace — „Gwiazda Riviery".
Przedwiośnie — „Nieznośna dziewczyna".
Rialto — „Moje szczęście to ty"
Stylowy — „Ku wolności"

OD REDAKCJI

Wyjaśnienie. W związku z opublikowanymi przez nas notatkami w numerach 13, 16 i 19, podajemy po raz wtóry do wiadomości publicznej, że umieszczenie p. dr Krzyńskiego na liście lekarzy Żydów, zatrudnionych w szpitalu w Radogoszczu powstało na skutek udzielenia nam fałszywych danych przez jednego z naszych informatorów. Stwierdzamy natomiast, że p. dr Krzyński jak i jego rodzina wywodzą się z dziadów i pradziadów wyznania chrześcijańskiego, pochodzenia polskiego. Podając powyższe, przepraszamy raz jeszcze p. dr Krzyńskiego i jego rodzinę za wyrządzoną im mimowoli krzywdę moralną.

KRONIKA MIEJSCOWA

Z Zarządu Miejskiego. Wiceprezydent miasta Kozłowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Posiedzenie kolegium Zarządu Miejskiego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta Godlewskiego odbyło się posiedzenie kolegium Zarządu Miejskiego, na którym postanowiono przyjąć na rzecz miasta darowiznę terenu ulicznego na przestrzeni ulicy Kątnej od numeru 3 do 13. Pozwoli to na rozszerzenie ulicy Żeromskiego. Poza tym postanowiono udzielić dla patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową jednorazowego subsydium z funduszów miejskich w wysokości 4000 złotych. Nadto załatwiono kilka drobniejszych spraw.

Słuszne skargi. Mieszkańcy Marysina III. ostatnio wystąpili ze skargami do władz na skandaliczne stosunki, jakie panują na tym przedmieściu. Gmina Radogoszcz, rozporządzając minimalnymi funduszami, nie jest w stanie zabrukować dróg i doprowadzić do możliwego stanu, miasto zaś, mimo, że przedmieście stanowi dalszy ciąg dzielnicy przy ul. Łagiewnickiej i bocznych, również nic w tym kierunku nie pomaga. Skutek jest ten, że ulice, zabudowane gęsto, są nie do przebycia nawet pieszo i robotnicy, zdążając do pracy w fabrykach w godzinach rannych, brną po kolana w błocie i wodzie. W sprawie tej w roku bież. mają być wydane odnośne zarządzenia, aby dzielnicę tę doprowadzić do porządku, gdyż wskutek zniszczenia dróg szwankuje również stan aprowizacyjny.

Wywłaszczenie guntów. Na skutek wniosku Zarządu Miejskiego w Łodzi Urząd Wojewódzki Łódzki zarządził rozprawę ustną w sprawie wywłaszczenia gruntów o łącznej powierzchni 20 314,5 m² wraz z zabudowaniami, położonych w Łodzi przy ul. Żeromskiego, stanowiących własność: 1. Banku Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc., 2. H. Kantorowicza, J. Widawskiego, J. Grynberga, J. Rubinowicza, Sz. Rubinowicza i N. Fuks, 3. Akc. Tow. Wyrobów Bawełnainych „Gampe i Albrecht", 4. Spółki Akcyjnej „Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter i 5. małż. Güntherów. Rozprawa ustna odbędzie się w dniu 4 lutego 1938 roku, o godz. 10-tej przed południem w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi przy ul. Ogrodowej nr 15, w pokoju nr. 22. Na rozprawę zostały wezwane zainteresowane strony, które mogą ewentualne żądania, wnioski i zarzuty wnosić najpóźniej do protokółu rozprawy.

Budowa chłodni w Łodzi. Roboty przy budowie chłodni przy ul. Rokicińskiej wskutek pomyślnych warunków, trwały do końca grudnia ub. roku. Pozwoliło to na wykończenie dużej części prac budowlanych, wobec czego wykończenia głównego budynku należy się spodziewać w końcu czerwca i oddania go do użytku.

Również w tym czasie spodziewać się należy oddania do użytku basenu do przechowywania żywych ryb. Na ostatnim bowiem posiedzeniu Komitetu Budowy Chłodni powzięto w tej sprawie odpowiednie decyzje. Basen będzie miał pojemność wystarczającą na przechowywanie ryb w przeciągu 3 dni.

ZE ŚWIATA PRACY

Dalsza akcja pracowników umysłowych. Międzyzwiązkowa komisja pracowników umysłowych prowadzi ogólną akcję o zawarcie układu zbiorowego, w pierwszym rzędzie z przemysłem włókienniczym i podniesienie płac pracowników umysłowych w tym przemyśle o 20 pct.

Niezależnie od tego bankowcy również występują z żądaniem uregulowania płac. Ponadto zaś związki pracownicze podjęły interwencję u inspektora pracy w kierunku wyeliminowania z pracy małoletnich. Utarła się metoda przyjmowania przez pracodawców do biur młodocianych od 15 do 16 lat w roli praktykantów biurowych, którzy pracują niejednokrotnie przez cały rok darmo, bez żadnego wynagrodzenia z tym jedynie, że po okresie bezpłatnej praktyki otrzymają minimalną pensję 50 zł miesięcznie. Zarządzona została kontrola zakładów pracy, która doprowadzić ma do wyeliminowania niezdrowych tych objawów.

Skarga robotników. Delegacja związkowa interweniowała w Starostwie Grodzkim w sprawie przewlekłego zatargu w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy, przy ulicy Sterlinga 2. Robotnicy wskazali, że przed świętami Bożego Narodzenia firma, unieruchamiając czasowo swe zakłady, zapewniła robotników, że następnie przyjmie wszystkich do pracy, jednak zobowiązania tego obecnie nie honoruje, przyczyniając się do stałych zatargów. Władze zapowiedziały zbadanie sprawy i wydanie zarządzeń w kierunku zlikwidowania sporu.

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajki i zatargi. W fabryce papieru i tektury firmy Adelfang przy ul. Srebrzyńskiej 46 wybuchł strajk okupacyjny 160 robotników. Firma zamierzała udzielić jedynie zaliczek i wstrzymać wypłaty należności zarobkowych. Jednak robotnicy na to się nie zgodzili i podjęli strajk okupacyjny.

W zakładach firmy Goldlust przy ul. Zagajnikowej 20 na tle obniżania płac przez stosowanie bezpośrednio niższych stawek płac taryfowych, wybuchł zatarg. Wczoraj odbyła się konferencja, na której firma zgodziła się unormować płace zarówno na przyszłość, jak i wypłacić powstałe zaległe różnice. Zatarg został zlikwidowany.

KRONIKA SĄDOWA

Zakończenie sporu o wygraną loteryjną. Jeszcze w 1936 r. Genowefa Brandt i Waldemar Kranc, oboje zamieszkali w Zgierzu, grając wspólnie ćwiartkę losu loteryjnego, wygrali netto 15.000 zł, albowiem na ich numer padła wygrana 75.000 zł. Brandtowa podjęła wygraną i odmówiła wypłaty wspólnikowi, zaznaczając, że sama wyłącznie grała. Na skutek zastrzeżeń, postawionych przez Kranca, wypłacono jej jednak połowę, tj. 7.500 zł, drugie 7.500 zł pozostawiono w depozycie sądowym do czasu rozstrzygnięcia sporu. W sporze cywilnym sąd zasądził na rzecz Kranca wygraną i w dodatku koszty procesu. Wówczas Brandtowa oskarżyła Kranca o oszustwo i na skutek jej skargi zarządzono dochodzenie, które przyjęło obrót zgoła nieoczekiwany, albowiem do odpowiedzialności za oszustwo pociągnięta została Brandtowa. Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale karnym po rozpoznaniu sprawy skazał Genowefę Brandtową na 8 mies. więzienia. Ponieważ po ogłoszeniu wyroku skazana zaczęła wymyślać pod adresem sądu i wykrzykiwała zarzuty uwłaczające, zarządzono nowe dochodzenie karne przeciw niej i odpowiadać będzie za obelgi pod adresem sądu.

KRONIKA WYPADKÓW

Na ul. Franciszkańskiej został przez nieznanych sprawców pokłuty nożami i odniósł liczne rany 42-letni Tadeusz Szuchcik, zamieszkały przy ul. Lewej 12. Rannego po opatrzeniu przewieziono do domu.

— W lokalu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przy ul. Zawadzkiej 14 jakaś kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni życia.

— Z mieszkania Stefanii Dulewicz przy ul. Nowej 28 nieznani sprawcy przy pomocy włamnia się, skradli garderobę, bieliznę i nakrycia stołowe wartości 460 zł.

— W mieszkaniu własnym przy ulicy Słowackiego 29 w celach samobójczych przeciął sobie gardło brzytwą 36-letni Tadeusz Mociałek. Desperata w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Powodów samobójstwa nie ustalono.

— Na posesji przy ul. Bruskiej 29 w czasie naprawiania motoru przy studni uległ wypadkowi ślusarz, 32-letni Traczyk Stanisław, któremu tryby zgniotły palce prawej ręki. Rannego odwieziono do szpitala.

— Na posesji przy ul. Granatowej 4 lokatorka tego domu 48-letnia Stanisława Widera została pobita przez swego sąsiada tak ciężko, że doznała złamania żeber i w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Łódzkie walki powstańcze w 1863 roku

Bitwa pod Cyrusową Wolą i Dalikowem

Łódź, 24. 1. Uroczyste publiczne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego, odbyte w dn. 23 bm. w sali obrad Rady Miejskiej z okazji 75-letniej rocznicy powstania styczniowego, zgromadziło liczne rzesze polskiego społeczeństwa Łodzi.

Słowa zagajenia wypowiedział prezes organizacji, przedstawiając warunki w jakich wybuchło powstanie styczniowe. Właściwy prelegent, drugi mówca, w starannie i źródłowo opracowanym wykładzie pt. „Bitwa pod Cyrusową Wolą i Dalikowem" dał przekrój powstania styczniowego w powiecie łęczyckim, do którego podówczas należała Łódź i okręg łódzki.

Po scharakteryzowaniu w ogólnych rzutach charakteru powstania prelegent przedstawił w jakich warunkach terenowych i przy jakim nastroju ludności rozgrywała się akcja powstańcza.

Terenem walk były głównie lasy. Jeśli chodzi o ustosunkowanie się ludności do powstania, to w pierwszej jego fazie poparło je przede wszystkim mieszczaństwo. Dopiero później przyłączyły się do akcji masy włościańskie. Akcja powstańcza w powiecie łęczyckim rozpoczęła się w styczniu 1863 roku, a wygasła w październiku 1864.

Pierwsze oddziały powstańcze formował Czajkowski i Sawicki. Po ich klęsce nastąpił upadek ducha i dopiero po dłuższym okresie nawiązał nić walki powstańczej Skowroński działając przy pomocy Orłowskiego, Jabłońskiego i Parczewskiego.

Oddział Skowrońskiego stoczył walkę z wojskiem rosyjskim pod Cyrusową Wolą, wychodząc z akcji obronną ręką. Załamanie powstania nastąpiło wskutek klęski pod Dalikowem.

W końcu zebrania na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać delegację do czcigodnego powstańca łódzkiego por. Hardy. (wyg.)

Stronnictwo Narodowe w Łodzi

Przyjęcie nowych członków w kole Łódź - Śródmieście — Organizacyjne „opłatki"

Łódź, 24. 1. — Koło Stronnictwa Narodowego Łódź-Śródmieście święciło w niedzielę 23 bm. uroczystość przyjęcia nowych członków. O godz. 10 rano odprawiona została msza św. za pomyślność prac organizacyjnych. W południe odbyło się w lokalu własnym przy ul. Targowej uroczyste przyjęcie pięćdziesięciu kandydatów w poczet członków koła. Przyjęcia dokonał prezes dr Czesław Rostkowski.

W godzinach popołudniowych członkowie koła zgromadzili się na tradycyjną uroczystość „opłatka". Spośród duchowieństwa przybyli: o. superior Gołębiowski i ks. Gordulewski. Po części oficjalnej odbyła się w bardzo miłym nastroju zabawa taneczna.

W sobotę dn. 22 i w niedzielę dn. 23 bm. odbył się „opłatek" w kołach: Radogoszcz, im. Dmowskiego, Retkinia i Dąbrowa. (W)

Łódź w cyfrach

Co dwudziesty mieszkaniec Łodzi siedział na ławie oskarżonych — Ile łodzianie piszą listów rocznie

Łódź, 24. 1. Jak przeciążony jest pracą Sąd Grodzki w Łodzi, a z drugiej strony jak mieszkańcy Łodzi lubią się procesować świadczą o tym najlepiej ostatnio ogłoszone za rok ubiegły dane cyfrowe z działalności sądu.

Otóż w roku ubiegłym rozpatrzono spraw karnych i cywilnych 93,975. Na sprawy cywilne przypadło do rozpatrzenia 69,565, na karne zaś 31.931. Oczywiście wszystkich tych spraw Sąd Grodzki nie mógł rozsądzić, część ich została przeniesiona na rok bieżący, z cywilnych przeszło 5 tys., z karnych 1.675.

Obraz pracy daje fakt, że Sąd Grodzki w ub. r. rozpatrywał dziennie około 310 spraw. Jeśli te cyfry odniesiemy do liczby mieszkańców Łodzi to okaże się, że co dziesiąty łodzianin miał sprawę cywilną, co dwudziesty zaś siedział na ławie oskarżonych wydziału karnego. Jest to niezbyt pocieszający objaw, gdyż jak widać uprawiamy nagminne pieniactwo a dość często wchodzimy w kolizję z kodeksem karnym. Tym bardziej jest to smutne, że w porównaniu z r. 1936 liczba spraw cywilnych wzrosła o 2.180, karnych zaś o 2.500.

Jeśli już obracamy się w dziedzinie suchych cyfr warto przy okazji przytoczyć kilka danych za ub. r. z ruchu pocztowego.

W roku 1937 Łódź przeprowadziła 350 tys. rozmów telefonicznych międzymiastowych i około 30 tys. rozmów zagranicznych. Listów w tym czasie wysłano z Łodzi 22 i pół miliona, do Łodzi zaś przysłano około 50 milionów.

W tym samym czasie listów poleconych wysłano 817 tys., wartościowych zaś tylko 5.889. Paczek różnych wysłano przeszło 211 tys., wartościowych 7.600.

Jak z podanych cyfr wynika ruch telekomunikacyjny w Łodzi jest bardzo duży, co jest zrozumiałe w tak wielkim ośrodku przemysłowym.

Pożary w Łodzi

Łódź, 24. 1. W ciągu niedzieli straż pożarna wzywana była do pożarów. I tak do pożaru na terenie fabryki „Lebrecht Müller" w Rudzie Pabianickiej przy ul. 3 Maja 36 wyjechały trzy plutony. Jednakże obeszło się bez jej interwencji albowiem straż miejscowa zdołała pożar ugasić.

Jak się okazuje pożar wybuchł w warsztacie mechanicznym prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia. Warsztat uległ zniszczeniu.

Poza tym straż wzywana była do wypadku przy Ogrodowej 3, gdzie w domu Dawida Karo zapalił się dach, oraz do domu A. Leśniczaka przy ul. Łagiewnickiej 39, gdzie w mieszkaniu lokatora Karpińskiego od lampy naftowej zapalił się sufit. W obu wypadkach pożar ugaszono. Straty nieznaczne.

Tragiczna śmierć węglokrada

Łódź, 24. 1. — Na przejeździe kolejowym przy Starej Wsi na pociąg jadący do Koluszek usiłował wskoczyć z zamiarem kradzieży węgla, znany złodziej kolejowy 25-letni Jan Kaczmarek ze wsi Bazar, lecz wpadł między wagony i dostał się pod koła, które zmasakrowały go.

Zwłoki zostały rozrzucone na dystansie kilkudziesięciu metrów.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przestój w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Spis zapowiedzi Nr 7/38. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. Nieke Maksymilian, rolnik, stanu wolnego, zamieszkały w Pyzdrach, powiat Konin, syn zmarłego rolnika Franciszka Nieke, ostatnio zamieszkałego w Chromcu, powiat Jarocin i jego żyjącej żony Cecylii z domu Buchwald, zamieszkałej w Chromcu, powiat Jarocin, 2) Basińska Łucja, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Antoninie, gmina Żerków, powiat Jarocin, córka kupca Wincentego Basińskiego, zamieszkałego w Antoninie, gmina Żerków, powiat Jarocin i zmarłej żony jego Stanisławy z domu Gołata, ostatnio zamieszkałej w Antoninie, gmina Żerków, powiat Jarocin chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminy Żerków, czasopiśmie „Orędownik", gromadzie Antonin. d 693

Żerków, dnia 22 stycznia 1938 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego (Szczygielski).

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Sprzedam
dom z pracownią introligatorską dobrze prosperującą z powodu podeszłego wieku. Adam Doroszczak, Nowy Sącz, ul. Ludzmierska 16. zd 72 675

Dom
nowy, czteryubikacyjny, wolny stempla, 4 morgi pszennej, przy stacji, Poznania, 3.900.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 72 913

Dom
nowy, masywny, chlewy, morga ogrodu, blisko stacji, kościoła — Poznania 2.900.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 72 910

Dom
nowowybudowany, 5 ubikacji — frontowym placem, ogrodem i tylną parcelą 8.500 sprzeda Wojciechowski, Kościan, Błonie. zd 72 212

Dom
masywny, miasto powiatowe, dochód 2.525, cena 18.000, wpłaty 9 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 73 240

Dom
piętrowy, 17-ubikacyjny, składami, balkonami, światłem elektrycznym, mieście powiatowym — rynku 18.000, wpłaty 8.000,— Bartkowiak, Dopiewo. zd 72 911

2. PIENIĄDZ

Bezpłatne
użytkowanie dużego terenu (ruchliwa ulica) prawem zabudowania, dam za pożyczkę 5.000,— Oferty Orędownik, Poznań zd 73 248

6. OŻENKI

Kawaler
po 30, siodlarz - tapicer, posiadający cośkolwiek gotówki, pragnący się osiedlić w Kongresówce szuka panny celem ożenku. — Oferty Orędownik, Poznań n 5 290

7. SPRZEDAŻE

Nowo urządzone
sklepy
do wynajęcia. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 98, „Róg Oro". n 4 970

Piekarnia
z domem nowym murowanym w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Orędownik, Łódź. n 5 335

Okazja
skład win, wódek, delikatesy, kolonialne, dobry punkt Kaliszu — powód rodzinny, sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 68 909

Kolonialkę
komfortowem mieszkaniem. — dzierżawa niska, towarem, urządzeniem, maglem, dobrze zaprowadzona, tanio sprzedam Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 73 242

Kolonialkę
wieś kościelna, bez konkurencji, dobrze zaprowadzona, urządzeniem towarem mieszkaniem — sprzedam. Rybczyński, Dominowo, powiat Środa. zd 73 106

Skład
kolonialny, handel win, dobrze prosperujący Poznańskim sprzedam. Powód wyjazd, objęcie 5500 Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 853

Kawiarnia
winiarnia, kompletnym urządzeniem, mieszkaniem, mieście powiatowym, objęcie 1 700,— dzierżawa 75.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 69 642

Parcelacja
maj. Kotowo pod Grodziskiem, pow. Nowy Tomyśl. Terminy sprzedaży w każdy wtorek o godzinie 14-tej w kancelarii maj. Kotowo. — Do sprzedania są również osady z budynkami. — Wpłata gotówką 50%, reszta do umowy. — Grunta należy obejrzeć przed terminem parcelacyjnym po uprzednim zgłoszeniu się w kancelarii maj. Kotowo. P 2 490-53.167

Zakład
fryzjerski sprzedam, cena 400 zl Adres Orędownik, Poznań zd 73 201

Skład
mały, urządzeniem, śródmieście, nadający się na każdą branżę. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 72 829

Piekarze
komplet żelazny do pieca piersiowego tanio na sprzedaż. P. Mocek, Żabno, pow. Śrem. zd 72 061

Skład
papieru większym mieście prowincjonalnym, stniejący od 40 lat, zaraz korzystnie sprzedam. Zgłosz. Orędownik, Poznań n 5277

Fryzjernię
damską, męską w centrum z mieszkaniem, cena 1.500 zł. sprzedam. Oferty do Orędownika — Poznań zd 73 179

Kwiaciarnie
zaprowadzoną sprzedam, Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 73 193

10. MAJĄTKI

100
mórg gospodarstwo sprzedam natychmiast za 13.500 bez inwentarza. Zgłoszenia Orędownik — Poznań zd 72 323

Pięćdziesiątpięć
przy Poznaniu 3—4 klasy kompletnymi inwentarzami 15 000.—, wpłaty 10 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 73 238

11. KUPNA

Skład
sprzętów kuchennych, szkła, porcelany, dobrze zaprowadzony kupię za gotówkę. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 71 776

Kupna
domów, gospodarstw i dzierżaw, dla poważnych reflektantów poszukuje Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań. zd 72 766

Piłę
taśmową z motorkiem i wiertarką elektryczną kupię. — Oferty Orędownik, Poznań n 4 501

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
jedyna kolonialką dużej wsi urządzeniem, dogodnie, tanio zaraz wydzierżawi Blachowiakowa, Zębowo, pow. Nowy Tomyśl. zd 72 676

Skład
kolonialny, dobrze prosperujący, towarami, mieszkaniem, rynku, pod Poznaniem, wydzierżawię — objęcie 1500,— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 72 912

270
pszennych bez inwentarzy zabudowania masywne, tenuta 80 funtów, objęcie 3 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 73 239

Domek
dwa pokoje kuchnia, chlew 4 morgi obsiane, Żabikowie dam w dzierżawę. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 — 15. zd 73 237

22. ZGUBY

Zagubiono
kwit lombardowy nr 317 145. Można zwrócić za wynagrodzeniem. Łódź, Rzgowska 75, m. 4. n5341

23. ROZMAITE

Oddam
dziecko na wychowanie — na wskroś uczciwym, inteligentnym małżeństwu bezdzietnemu. Oferty Orędownik, Poznań zd 73 249

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Uczciwa
pracowita dziewczyna z samodzielnym gotowaniem i wszelką pracą domową. — długoletnimi świadectwami poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurier Poznański zdg 73 199-200

b) Inni

Urzędnik
gospodarczy, lat 36, z kilkuletnią praktyką, bez szkoły rolniczej, dobre polecenia, energiczny, przyjme posadę ekonoma lub pisarza prowentowego albo pomocnika gospodarczego. Jan Tyrawa, wieś Nakło, poczta Szczekociny, ziemia Kielecka. zd 72 674

Cukiernik
dobry fachowiec z kartą rzemieślniczą szuka posady. Oferty Sieradz, Warszawska 16, M. Soliński. n 4 969

Absolwentka
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje posady biurowej kasjerki, ekspedientki, branża kolonialno delikatesowa, z utrzymaniem, bez. Oferty Orędownik, Poznań zd 72 237

Ogrodnik
kawaler, z dobrymi świadectwami może się również zająć każdą inną pracą, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 72 989

Ekspedient
obuwniczy poszukuje pracy. — Oferty Orędownik, Łódź. n 5 332

Biuro - Nauka
doświadczony biuralista i korepetytor specjalista do matematyki, fizyki gotowy do pracy. — Danek, Rejowiec Poznański. zdg 73 072

Ogrodnik
kawaler lat 28, praktyki 12 lat, 8 lat samodzielnej pracy majątkach, zna hodowlę wczesnych warzyw, kwiatów doniczkowych, prowadzenie pasieki, zakładanie nowych sadów szuka posady. Tomała, Tuszepy, p. Mnichy, pow. Międzychód. zd 73 214

Emeryt
lat 39, sumienny, energiczny, poszukuje jakiejkolwiek posady. — Oferty Orędownik, Poznań zd 73 196

Były
urzędnik magistratu, biegły w sprawach administracyjnych podatkowych — sądowych — poznańczyk, powstaniec wlkp., ojciec rodziny 6-cioro osób — od 6½ roku bez pracy prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 73 272/3

Fryzjer
damsko-męski młody po wojskowości trwała wodna, żelazkowa, z własnym aparatem. Oferty Orędownik, Poznań n 5 294

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka
na żelazkową, wodną, trwałą ondulację zaraz na stałe. Podać warunki. Maćkowiak, Leszno, Leszczyńska 13. zd 72 195

Inkasent
woźny do współpracy, gotówka 500, zabezpieczeniem hipotecznym kawaler, stałe zajęcie. Oferty „Par", „53.163". P 2 427

Uczeń
do składu konfekcji Poznań — najchętniej ukończona szkoła handlowa lub wolontariusz potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 73 064

Kelner
do pierwszorzędnego lokalu, na wyjazd, gwarancją 200 potrzebny odpowiedź znaczek. Zgłoszenia „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 73 208

Druga
pokojówka
około lat 30 do wszelkiej pracy, 24 zł, pościel własna, świadectwa Majętność Kretków, p. Żerków. d 692

Uczciwa
ekspedientka (a) skład obuwia. Prowincja posada stała. Referencje Orędownik, Poznań n 5 288

Kwiaciarka
potrzebna od 1. 2. 38. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 73 192

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 26 stycznia.

6.15 audycja poranna; — **8.10** ciągnienie miliona. Tr. z Gen. Dyrekcji Loterii Państwowej. **11.15** audycja dla szkół: 1) „Daj przepisać" — pogadanka dla dzieci młodszych, 2) Krakowiaki (płyty); **11.40** muzyka (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.30** wiadomości gospodarcze: — **15.45** „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych; **16.00** skrzynka językowa; — **16.15** Orkiestra Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Franciszka Nierychły (z Krakowa); **16.50** pogadanka: **17.00** najmniejsze okręty floty wojennej — odczyt; — **17.15** historia tańca (II aud.): „Balet dworski z XVII i XVIII w."; — **17.50** renty i dożywocia — pogadanka (z Poznania); **18.00** sport; **18.10** „Uczmy się polskich tańców"; **18.35** audycja dla wsi: 1) Wiadomości rolnicze, 2) Spółdzielczy zbyt i przetwórstwo inwentarza rzeźnego — pogadanka; **19.00** „Chiński mur" — monolog Marceliny Grabowskiej; **19.20** pieśni w wykonaniu Władysławy Żelazowskiej; **19.35** „Początki neotomizmu w Polsce" — odczyt (z Poznania); **19.50** pogadanka; **20.00** od kadryla do karioki (płyty); — **20.45** dziennik; **20.55** pogadanka; **21.00** koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego — fortepian; **21.40** „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji (zakończenie). **21.55** muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Juli Żabińskiej refreny); **22.50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **11.40** płyty z Warszawy; **13.00** koncert życzeń; **13.15** motywy hiszpańskie w utworach sławnych kompozytorów — (płyty); **14.15** poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; **14.25** wiadomości bieżące; **14.33** giełda; **14.35** śpiewa Czwórka Radiowa — płyty; **18.10** sport: — **18.15** wiadomości radiotechniczne (Jan Ciahotny); **18.25** „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci; **18.45** „Pamiętaj, że dziecko jest czasem zmęczone" — pogadanka; **20.00** „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; **23.00** muzyka lekka i taneczna — refreny i piosenka śpiewa Janusz Popławski — płyty.

Kraków — **11.40** muzyka organowa (płyty); **13.45** koncert rozrywkowy (płyty); **14.45** wiadomości bieżące; **14.50** karnawał w muzyce (płyty); **15.25** wiadomości gospodarcze; **18.10** sport; **18.15** krakowski dziennik sportowy; **18.20** „W zimowe popołudnie" — aud. słowno-muzyczna (ze Lwowa): — **18.50** sprawy społeczne; **20.00** z twórczości Edwarda Griega. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Rozgłośni krakowskiej w składzie: Stanisław Mikuszewski (I skrz.), Herbert Nierychło (II skrz.), Henryk Zarzycki (altówka), Józef Makowicz (wiol.); **20.30** „Zagadnienia": „Życie bez słońca"; **23.00** muzyka taneczna.

Łódź — **11.40** płyty z W-wy: — **14.00** melodie z filmów dźwiękowych (płyty); **15.00** literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z „Lalki" Bolesława Prusa; **15.10** gra orkiestra Montovani (płyty); **15.27** łódzka giełda **18.10** sport; **18.15** piosenki (płyty); **18.40** pogadanka społeczna pt. — „Świadczenia dla członków rodzin na podstawie ubezpieczenia emerytalnego robotników"; **20.00** muzyka baletowa (płyty); **20.30** felieton popularny p. t. „I znów się kręci"... **23.00** muzyka taneczna i piosenki (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Praga — Program rozrywkowy. **16.00 Koenigsw.** — Koncert popołudniowy. **16.05 Wiedeń** — Koncert europejski z płyt: **17.10 Monachium** — Muz. rozrywkowa. **17.30 Wiedeń** — Współczesna muzyka austriacka. **18.00 Budapeszt.** Muz. cygańska. **18.15 Koenigsw.** Rec. fortepianowy F. Malata. — **19.05 Tallin** — Koncert symf. — **19.10 Berlin** — Mel. filmowe w w wyk. sekstetu. **19.25 Wiedeń** — Konc. Mozartowski **19.30 Bratisława** „Flet czarodziejski" op. Mozarta. **Budapeszt.** — Tr. z Opery Królewskiej. **20.00 Berlin** — utwory Brucknera. **20.05 Ryga** — Konc. symfoniczny. **20.15 Koenigswusterhausen.** — Muz. rozrywkowa. **20.35 Sottens** — Konc. symfoniczny z udz. Magdy Tagliafero (fort.). **20.55 Praga** — Konc. symfoniczny (w progr. symfonia VII Brucknera). **21.00 Rzym.** — Konc. symfoniczny. **21.15 Mediolan** — „Il Campiello" op. Wolf-Ferrariego. **Droitwich** — Konc. symfoniczny z Queenshallu (dyr. Prokofiew i Adriana Boult oraz solista Rob. Soetens — skrzypce). **21.30 Radio Paris** — Wieczór muz. rozrywkowej. **22.00 Rzym** — muz. rozrywkowa **Sztokholm** — Muz. taneczna. **22.15 M. Ostrawa** „Natalka Połtawa" ukr. op. ludowa Kotliarewskiego. **22.20 Wiedeń** — Konc. rozrywkowy. **22.30 Monachium.** — Muz. rozrywkowa. — **Lipsk** — Muz. taneczna **23.00** — **Koenigsw.** — Muz. lekka. **Sztutgart.** — Muz lekka i taneczna. **23.15 Tuluza.** — Konc. angielski. **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** — Haendla Concerto grosso i Symfonia Patetyczna Czajkowskiego.

Humor zagraniczny



Znawczyni sportu.

Po przerwie, gdy drużyny piłkarskie wbiegają na boisko: — Janku, chodźmy, to już pokazywali na początku. (M)

(„Passing Show", Londyn).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

SERCE i pięść

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY



24) Ot, nadchodzi Kerrigan z sekundantami. Wchodzi na ring, odrzuca wielki biały płaszcz kąpielowy i siada na stołku w narożniku.

Dalekie oklaski zabrzmiały w głośniku, po czym znów mówił ten sam głos:

„Panie i panowie, Kerrigan ma budowę buldoga, jest niski, przysadzisty i o ogromnych barach. Mówią, że jest bardzo odporny i tak też naprawdę wygląda. Teraz właśnie jest troszeczkę nerwowy, widać to dokładnie, jakby nie mógł się doczekać chwili, by zacząć. A teraz nadchodzi czempion, Earl Wellington. Wchodzi na ring i zdejmuje swój niebieski płaszcz. Jest chyba o głowę wyższy od Kerrigana, ale wygląda o połowę słabszy. Opowiadają, że przez kilka miesięcy uczęszczał na uniwersytet w Grandison pod przybranym nazwiskiem i że nikt tam zupełnie nie podejrzewał, że mógłby być bokserem. Wcale to nie jest dziwne, bo Wellington nie ma zupełnie znamion boksera, a wygląda raczej jak wysportowany, dbający o siebie student. Zdawać by się mogło, że nie ma on najmniejszych szans wobec Kerrigana. Ale w rzeczywistości jeden nie jest gorszy od drugiego. Wellington należy do najlepszych techników boksu, jakich kiedykolwiek widzieliśmy, umie też znokautować zarówno jedną jak i drugą ręką. Nie napróżno od trzech lat jest mistrzem w wadze lekkiej.

„Teraz nakładają rękawice. Są to zupełnie nowe rękawice, a sekundanci zawiązują je. Już sędzia ringowy przywołał ich i udziela wskazówek. Zawodnicy podają sobie dłonie w rękawicach i odchodzą każdy w swój narożnik, aby odczekać gongu..."

Zuzia podniosła wzrok. Cały pokój zapełnił się, wszyscy nadbiegli z ogrodu i słuchali z napięciem. Zuzia wstała i podeszła do drzwi. Paulina także była pochłonięta, że nie zwróciła na nią najmniejszej uwagi. Zuzia położyła rękę na klamce i chciała uciec — pobiec na górę, do swego pokoju, gdzie już nie będzie musiała słyszeć tego głosu — ale jak urzeczona pozostała w miejscu.

„Panie i panowie, — mówił spiker podnieconym głosem, — czy słyszeli państwo gong? Zaczyna się! Kerrigan wychodzi ze swego rogu jak rozjuszony byk, ręce jego latają nieustannie, robi wrażenie, jakby chciał spłoszyć muchę z nosa Kerrigana. Głowa Kerrigana leci w tył, jakby była na gumce. Potrząsa tylko głową i znów atakuje. Uderza dwa razy lewą, a teraz prawą i jeszcze raz prawą. Wszystkie cztery ciosy spłynęły po łokciu hrabiego.

„Obecnie walczą w zwarciu. Sędzia ringowy rozdziela ich i w tej samej chwili mistrz znowu trafia lewą. Poszło to tak szybko, że trudno było zauważyć uderzenie, ale Kerrigan je odczuł dotkliwie. Po raz trzeci przechodzi do ataku i próbuje prawym sierpem, potem lewą i jeszcze raz prawą. Ale ciągle jeszcze trafia tylko łokieć czempiona.

„Obaj walczą ostrożnie, próbują poznać się wzajemnie. O, o, panie i panowie, cóż za cios! Obaj równocześnie strzelili prawą, ale czempion był szybszy. Trafił soczystym sierpem prosto w podbródek Kerrigana. Teraz znów się macają.

„Oto gong! Koniec pierwszej rundy. Powiedziałbym prawie, że ta runda była dla Wellingtona, ale przecież właściwie obaj się jeszcze nie rozgrzali".

Zamiast głosu spikera dobył się z głośnika podniecony gwar, jakby wszyscy poczęli mówić równocześnie.

Wydawało się, że to olbrzymi rój pszczeli. Zuzia chciała usiąść, czuła się bliska zemdlenia. Ale nie zdołała uczynić ruchu, mogła tylko stać przy drzwiach, z ręką na klamce, jakby chciała uciekać. Dlaczego nie zaczynała się następna runda? Przerwa dawno już powinna była się skończyć. Wspięła się na palce i spostrzegła, że Tomek Wells majstruje przy odbiorniku. Coś się musiało zepsuć... Nie, nic się nie zepsuło! Już powrócił znów głos spikera:

„Kerrigan atakuje raz za razem. Czempion unika go zawsze, lecz jego lewa wyskakuje naprzód z taką regularnością, jakby to był korowód maszyny parowej. I zawsze dochodzi do wyznaczonego celu, do twarzy Kerrigana. „Słodki" w żaden sposób nie może prześlizgnąć się obok tej zabójczej lewej. Atakuje obydwiema rękami, bije z prawej i z lewej, ale trafia tylko ramiona i łokcie mistrza... Mocny Boże! Panie i panowie, alež to był cios! Zadał go czempion. Najświetniejsze uderzenie wieczoru, jak do tej pory. Wargi Kerrigana krwawią. Ale mimo to ciągle znowu rzuca się naprzód z żywiołową siłą. Teraz są w zwarciu! Teraz znów wymiana ciosów na dystans! Kerrigan wymierzył potworny cios prawą, ale trafił w próżnię. Wpędził jednak hrabiego w róg. Cóż za huragan ciosów! Głowa hrabiego w tej nawałnicy skacze w tę i tamtą stronę, jak korek na wzburzonym morzu. Panie i panowie, on leży! Czempion na deskach! Próbował wyślizgnąć się z narożnika i przy tym nadział się na prawy sierp przeciwnika. Leży i nie rusza się. To wygląda na k. o.! Sędzia ringowy posłał Kerrigana w jego narożnik. Liczy: dwa! Trzy! A czempion leży jak kłoda. Cztery!"

Jednym susem Zuzia znalazła się na korytarzu i pobiegła do swego pokoju. Porwała torebkę i płaszcz, zbiegła tylnymi schodami i przez sąsiedni ogród wydostała się na ulicę. Potem przystanęła, aby zaczerpnąć tchu. Chwilę oddychała głęboko, zanim mogła pobiec dalej. Po drodze nałożyła płaszcz. Na szczęście schwyciła w pośpiechu długi płaszcz skórzany, który zupełnie zakrył jej leciutką wieczorową sukienkę. Jedynie taneczne pantofelki widać było spod płaszcza.

Oparła się o poduszkę i próbowała zebrać myśli.

— Więc taka była jego tajemnica! — szeptała sama do siebie. — Więc nie była to Nora McCune! Tylko — dlaczego nie mógł mi powiedzieć, że jest bokserem? Gdyby mu naprawdę na mnie zależało, byłby mi powiedział. Nie, nic nie usprawiedliwia jego milczenia.

Widziała go w wyobraźni leżącego na ziemi. Ten obraz prześladował ją od chwili, gdy głos przez radio opowiedział o jego upadku. W jakimś piśmie widziała kiedyś ilustrację z podpisem: „Knockout". Była to fotografia: bokser leżał tam z otwartymi ustami, a nad nim stał sędzia, wymachujący ramieniem. Miało się uczucie, że pokonany już nie żyje, a tylko jeszcze pierś jego oddycha z trudem.

Zuzanna Corbin zamknęła oczy. Jakiż to okrutny sport i jak brutalni muszą być ludzie, którzy się cisną, by być świadkami walki bokserskiej. Ale ludzie łakną właśnie takiego widoku, nawet kobiety chętnie na to patrzą. Lecz jak to możliwe, aby Jimmy van Blarcom był bokserem, aby za pieniądze bić się do nieprzytomności z drugim człowiekiem przed ryczącą, rozwrzeszczoną tłuszczą? Wydał jej się tyle mądrzejszy i dojrzalszy niż inni studenci. Naprawdę sądziła, że jest miłym i kochanym chłopcem, póki go Nora McCune tak otwarcie nie objęła.

Zapewne jednak powiedział prawdę o Norze. Tylko, że trudno było uwierzyć, aby kobieta tak uściskała mężczyznę w oczach wszystkich, jeśliby nie wiedziała z wszelką pewnością, że zupełnie do niej należy.

W przejeździe ujrzała zegar. Było dwadzieścia minut do jedenastej. A więc zdąży z łatwością na pociąg pospieszny o jedenastej, a nawet dość było jeszcze czasu, aby zatelefonować do Pauliny. Tylko, że Paulina prawdopodobnie próbowałaby ją zatrzymać, a Zuzia nie miała teraz ochoty do długich tłumaczeń. Jechała po prostu do Chicago, i to wszystko.

Taksówka stanęła przed dworcem. Zuzia wykupiła bilet do wagonu sypialnego i bez ruchu stała pod filarem, póki pociąg nie zajechał. Potem wsiadła i gdy przygotowywano jej łóżko, zapatrzyła się w czarną noc za oknem i pozostała zupełnie nie myśleć.

— Proszę mi powiedzieć, — spytała



U najbliższego narożnika ujrzała nadjeżdżającą taksówkę. Spróbowała zagwizdnąć, ale nie zdołała wydobyć tonu z drżących warg. Pobiegła więc przez jezdnię nawprost samochodu, którego szofer w ostatniej chwili skręcił gwałtownie. Hamulce zgrzytnęły i zapiszczały, a kierowca zaklął siarczyście.

— Co...

— Dworzec! — zawołała Zuzanna Corbin i wskoczyła do samochodu.

wreszcie konduktora, — czy zatrzymujemy się jeszcze w drodze do Chicago na jakiej stacji, gdziebym mogła kupić wszystkie dzisiejsze wieczorne gazety chicagowskie?

Dała mu dolara na zakup gazet, ukryła się za zieloną kotarą i wyciągnęła na łóżku. Wgryzała się w róg poduszki, aby nikt nie słyszał jej płaczu. Po pół godzinie przestała szlochać. A gdy konduktor przyniósł pisma, wyprostowała się i poczęła je starannie przeglądać jedno po drugim, aby dowiedzieć się wszystkiego, co gazety pisały o Earlu Wellingtonie.

Była zdumiona, że pisma tyle miejsca poświęcały owej walce. Każde wydanie przynosiło na pierwszej stronie całą szpaltę, a wewnątrz numeru więcej jeszcze. Wszędzie zamieszczona była jego fotografia w stroju bokserskim, obok podobnej fotografii Kerrigana. A pod fotografiami były dokładne dane co do wagi, wzrostu i innych miar przeciwników. Uważnie przestudiowała wszelkie dane i wcale jej się wierzyć nie chciało, że Wellington ważył tylko 124 funtów. Ale wszystkie gazety były co do tego szczegółu zgodne ze sobą. A potem znalazła sprawozdanie o odważeniu obu przeciwników i naraz zrozumiała, że nie wolno mu było ważyć więcej, niż 124 funtów. A więc dlatego musiał pilnować diety i nie mógł jadać słodyczy.

Zuzia chłonęła każdy wiersz i każdą literę. Nie uszła jej uwagi nawet mała notatka, że w ostatniej chwili zakłady w stosunku 10:7 dla czempiona skoczyły na „równo", a to, jak zaznaczono w piśmie, wskutek opublikowania wiadomości, że Wellington uczęszczał na uniwersytet.

Czytała coraz więcej i coraz bardziej rosła w niej duma z powodu owego Jimmy'ego van Blarcoma. Nie była zachwycona jego zawodem, oh, nie, bynajmniej! Ale skoro już był bokserem, sprawiło jej zadowolenie, że przynajmniej był najlepszy w swoim fachu.

Gdy o szóstej rano wysiadła z pociągu i weszła do wielkiego pustego budynku stacyjnego, była tak przygnębiona, że spytała, kiedy wraca najbliższy pociąg do Grandison. Przeraziła się nagle myślą, że ma pojechać do Lake Forest i spotkać się z ojcem. Obawiała się rozmowy. A czy wszystko to miało w ogóle jakikolwiek sens? Jimmy van Blarcom mówił jej, że po powrocie z Chicago będzie miał jej dużo do powiedzenia. Sądziła, że chciał jej przez to dać do zrozumienia, iż rozejdzie się z Norą McCune, aby jej, Zuzi, wyznać miłość. W nagłym napadzie zazdrości powiedziała mu, że nie chce go już widzieć. Teraz wiedziała, że wówczas nie Norę miał na myśli ani jakiekolwiek wobec niej zobowiązania, lecz swoją walkę i to, że był bokserem.

Nie miała właściwie żadnego powodu, by sądzić, że on ją kocha. Przeciwnie! Mimo, iż owego wieczora w swoim zakochaniu posunęła się tak daleko, jak tylko mogła, aby dowiedzieć się jego tajemnicy, on jej nawet nie pocałował! Inni mężczyźni oświadczali się jej, choć ich wcale do tego nie ośmielała, — on zaś? Jakiż cel miałoby walczyć z ojcem o człowieka, który jej wcale nie pragnął? — A jednak, — powiedziała półgłosem, — skoro zaczęłam, dobrnę aż do samego końca!

ZWYCIĘZCA

Hrabia leżał jak we śnie na deskach ringu i jak we śnie uświadomił sobie, że coś mu mignęło przed oczyma. Dwukrotnie miał to uczucie i dwukrotnie go to zabolało. Potem słyszał wyraźnie głos sędziego: „pięć!" Nie było najmniejszej wątpliwości, brzmiało to: pięć. Leżał na deskach i po prostu go wyliczano. Sędzia wrzasnął: „sześć!" Hrabia zebrał siły, odwrócił się i zgiął kolano. „Siedem!" To, co migało przed jego oczyma, było to ramię sędziego, które przy liczeniu za każdym razem przesuwało się między nim a światłem. „Osiem!" Hrabia jeszcze raz zmienił postawę, aby przy „Dziewięć!" móc skoczyć na nogi. Kolano i obie ręce oparte były o ziemię. Na pewno wstanie przy dziewięciu. Potem, poprzez gwar usłyszał dźwięk gongu i z ulgą znów się zaraz wyciągnął jak długi.

Barne yi Jake dopadli go poprzez ring, pociągnęli do narożnika i usadowili na stołku. W następnej sekundzie amoniak wypędził mu wszystkie myśli z głowy. Nie wiedział, czy w ogóle głowy, była ona gdzieś zawieszona w przestrzeni.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wśród kolonii państw europejskich specjalną w obecnej chwili uwagę zwraca Madagaskar, po Grenlandii, Nowej Gwinei i Borneo największa wyspa świata, położona przy wschodnim brzegu południowej Afryki. Powierzchnia jej obejmuje około 600.000 km kw. (Polska 380.000), a liczy zaledwie 3.773.500 mieszkańców, mogąc wyżywić, jak znawcy zapewniają, dziesięć razy tyle. Słabe to zaludnienie i nikły wskutek wielkiej śmiertelności dzieci przyrost ludności (według encyklop. Orgelbranda liczba mieszkańców 40 lat temu była prawie ta sama), nasunęła myśl, iż wyspa ta mogłaby się stać terenem emigracyjnym żydostwa. Rok temu, przypominamy, francuski minister kolonii p. Moutet — Madagaskar jest kolonią francuską — wystąpił z projektem skierowania emigracji żydowskiej na tę wyspę. Projekt ten wywołał oczywiście wielkie nadzieje wśród tych państw europejskich, którym, jak np. Polsce, na tej emigracji bardzo zależy. Według źródeł żydowskich sprawa ta miała być przedmiotem rozmów min. Delbosa z min. Beckiem podczas ostatniej wizyty w Warszawie. — W ciągu więc ostatniego roku kwestia emigracji żydowskiej na Madagaskar nie straciła na swej aktualności.

Madagaskar obfituje w wielkie bogactwa, zwłaszcza ziemne i roślinne. Dostarcza on samej tylko macierzy 20.000 ton kawy. Madagaskar jest największym na świecie producentem rafii, z której m. in. wytwarza się na miejscu najróżnorodniejszą tkaninę na przyodziewek tubylców. — Poza tym uprawia się maniok, rodzaj naszych ziemniaków, ryż, trzcinę cukrową, z której krajowcy pędzą rum, tytoń, wanilię, gwoździki, rozchodzące się na cały świat itd. Banany i orzechy kokosowe kwitną tam i dojrzewają trzy razy do roku. Tubylcy najwięcej konsumują ryżu, sporządzonego na wołowinie, gdyż wyspa posiada ogromne stada wołów-zebu, których liczbę podają na 10 miln. sztuk.

Krajowcy polują na żyjące tam w dzikim stanie perliczki i barnonie, upierzone papugi, których stada niszczą plantacje ryżu, a specjalnie cenią pieczeń z nietoperza, tzw. latającego psa, oraz małpiątek gatunku maki. Zajęcy nie ma w kraju, padły one ofiarą wężów, których jest tam bez liku. Skórka węża jest dziś bardzo modna; wytwarza się z niej eleganckie torebki, portfele a nawet kapelusiki damskie. Tych właśnie skórek dostarcza Madagaskar. Wśród dalszych płazów wymienić należy kajmana. Jaszczur ten jest niebezpieczny zwłaszcza dla bydła podczas wodopoju, które chwyta za pysk i wciąga do wody. Kajman dostarcza tzw. skórki krokodylowej, z której fabrykuje się przepaski, buciki i pantofelki, rękawiczki itp.



W ziemi znajdują się bogate złoża węgla, grafit, miedź, antymon, złoto i srebro, a w części środkowej wyspy drogie kamienie, granity, szafiry i topazy. Brak na razie pracowitego robotnika i kapitałów do intensywnej eksploatacji tych skarbów o milionowej wartości.

Ludność jest mieszana. Poza krajowcami, dzielącymi się na kilka szczepów i 11.000 Chińczykami i Hindusami zamieszkuje wyspę 25.000 Francuzów i 3.000 innych Europejczyków, a między nimi zaledwie kilku Polaków, następców słynnego z 18 wieku Beniowskiego, który wśród tubylców miał taki posłuch, że ci obwołali go swoim wodzem, czyli królem.

Stolica Madagaskaru, Tananariwa, liczy 100.000 mieszkańców i europeizuje się szybko. Wśród portów najważniejsze są Tamatawe i Mażungo. Istnieje stała komunikacja lotnicza Paryż-Tananariwa. — Przelot trwa 7 dni.

W roku 1896, gdy Francuzi wyspę zajęli, nie było tam żadnych dróg i żadnych mostów. Przez rzeki przechodziło się w bród. Otóż dzisiaj długość wybudowanych dróg wynosi już 20.700 km, a mostów ponad 9.000. Wówczas eksport produktów madagaskarskich wynosił zaledwie 13.000 ton. a w 1936 roku 175.000 t.

Możliwość dalszego rozwoju gospodarczego jest olbrzymia. Istnieje więc możliwość zapewnienia na tej bogatej wyspie tysięcznym rzeszom mniejszości żydowskiej egzystencji tam, gdzie — jak u nas w Polsce — stają się wskutek swej liczebnej nadmierności elementem z każdym dniem uciążliwszym. W jej więc interesie bogate organizacje żydowskie w ogóle międzynarodowa finansjera żydowska powinny dołożyć wszelkich starań, ażeby projekt skierowania emigracji żydowskiej na Madagaskar wzgl. do innych kolonij wszedł na tory urzeczywistnienia. Wszelkie inne akcje prożydowskie, jak obecnie „kampania pokojowa" Lansbury'ego, są — jeżeli chodzi o Polskę — z góry wskazane na niepowodzenie. Naród polski bowiem jest zdecydowany wyzwolić się od pasożytów a walkę podjętą przeprowadzić konsekwentnie do końca.

Komisja, która w porozumieniu z rządem francuskim stosunki na Madagaskarze badała, orzekła, że pionierska praca na wyspie może się już rozpocząć. A że chodzi o tworzenie mniejszych osiedli rolniczych, które wymagają pracy fizycznej na roli, korespondenci wyrażają wątpliwość, czy orzeczenie komisji przyjęte zostanie w kołach żydowskich z zadowoleniem. Kłopot ten oczywiście nas już nie dotyczy.

N. N.

13-letnia studentka medycyny

Joan Xenos, obywatelka Chicago, stała się sensacją w stylu amerykańskim. Jest to tzw. cudowne dziecko, gdyż w ciągu dwóch lat zdążyła ukończyć szkołę powszechną. Po ukończeniu tej szkoły w 1933 r. wstąpiła Joan do gimnazjum. I tutaj popisywała się swymi niezwykłymi zdolnościami, ukończywszy szkołę w niebywale krótkim czasie i otrzymując maturę w wieku lat 12½. Osiągnąwszy lat 13 zapisała się tyleż ambitna co zdolna Joan na uniwersytet chicagoski na wydział medycyny. Jest ona oczywiście najmłodszą studentką nie tylko w Chicago ale i w U. S. A. Joan Xenos wprowadza w zdumienie swych profesorów niezwykłą pamięcią i zdolnościami, toteż wróżą jej dużą przyszłość. Organizacja wielu uniwersytetów amerykańskich jest coprawda inna niż w Europie i temu też można przypisać w dużym stopniu pojawienie się w auli wykładowej „trochę" za młodej studentki medycyny.



Nie będziemy więcej
Prawdy ukrywali:
Stan jest bardzo groźny —
Świat nie jest ze stali.
Wszak jeżeli człowiek



Czasem źle się czuje,
Nic dziwnego, że i
Ziemia też choruje.
Czyż może wytrzymać
Ziemia w takim stanie?
Wszak to jest po prostu
Powolne konanie!
Albowiem już nie ma
Dziś takiej choroby

Która by nie wlazła
W rdzeń naszego globu.
Aby się przekonać,
Że tak jest faktycznie,
Starajmy się zbadać
Rzecz anatomicznie:
A więc już na wstępie
W oczy nam się rzuca
Bladość cery — czyli
Łatwo zgadnąć: płuca!
Czyż można się dziwić —



Powiedzcie-że sami,
Kiedy każą ziemi
Oddychać... gazami?

Zdało by się na gwałt
Jakieś Zakopane —
Inaczej się Ziemia
Zadusi na amen!
A dalej a n e m i a
Słabości i mdłości,
Że ledwo to trzyma
W skórze kruche kości!
Walczyć — oczywiście —



Można z tym urazem
Jedynym lekarstwem —
Po prostu żelazem!
Lecz tu znowu kilka
Pojęć pomieszano:
Zamiast w buteleczce —
W sztabach je podano!
Zamiast w formie płynu,
Dano je w granatach,
Kulach, karabinach,
Bombach i armatach!
Rzecz prosta, że Ziemia
Poczęła się dławić,
Boli ją żołądek
I nie może trawić.
Zlękli się ludziska
I po nowe leki
Pędzą do światowej

Genewskiej apteki!
Genewa, kiwając
Roztrzęsioną głową,
Rozważyła Ziemi
Słabość żołądkową,
Aż w końcu orzekła,
Że najlepiej w świecie
Będzie trzymać chorą
Na ścisłej diecie!
Troszeczkę kleiku
Z ryżu Cziang Kai Cze!
I odtłuszczonego
Berlińskiego mleka,
Po za tym rosołek
(Balsam dla żołądka!
Oczywiście tylko
Z chudego gołąbka!



Ba! — Tu nowy szkopuł:
Skąd wytrzasnąć ptaka,
Gdy ludzkość dojada
Ostatniego szpaka?
Genewa jednakże,
Nie tracąc spokoju,
Radzi ugotować
Gołąbka p o k o j u !

STANSO.